

**Łódź.**

Cena numeru  
**30 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.66 gr  
Dla reb. 4.9 gr  
L. do prz. do domu 30 gr  
Z prz. poczt. 30 gr  
Mie. z dod. ilust. 5.50 gr  
Poza Łódź z prz. egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929**

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWOJ

Niedziela, 24-go lutego

№ 54

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 12 w poł

Osnuty na tle świetności dworu ostatnich carów i grozy podziemnej roboty rewolucjonistów, potężny dramat miłosny oficera, staczającego walkę między honorem a miłością kobiety

# Adjutant Cara

W roli głównej niezapomniany bohater „Tajnego Kurjera”

**Iwan Mozzuchin**

oraz najpiękniejsza

z najpiękniejszych wiosek

**Carmen Boni**

Tytułowa rola tego wstrząsającego szlagieru ekranowego, dzięki swemu rycersko-romantycznemu charakterowi, pozwala Mozzuchinowi na wykazanie swej niezrównanej maestrii w najdoskonalszym oświetleniu

Ilustracja muzyczna w połączeniu chóru artystycznego pod batutą p. Leona Kantora

Od godz. 12-ej do godz. 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

## SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Wielki film ze złotej serii obrazów wytwórni „Sowkino” w Moskwie

# KOZACY

według powieści

HRABIEGO

**Lwa Tokstojaja**

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach. — Główne role odtwarzają znani artyści teatru artystycznego w Moskwie. Obraz ten jest natruiem odzwierciedleniem prawdziwej duszy kozackiej. — Film pełen nastrojowych momentów. — Cudowne malownicze krajobrazy Kaukazu oraz jego życie i obyczaje

Dzieło to sfilmowane zostało przez zjednoczone wytwórnie rosyjskie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin nieśmiertelnego filozofa i pisarza rosyjskiego LWA TOKSTOJA.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Dziś początek o g. 12-iej w poł

Od godz. 12-iej do godz. 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 złoty.

# LUNA

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc od godz. 12-iej do 3-iej po 1- zł.

Mistrz nad mistrze

**DOUGLAS FAIRBANKS**

W roli zbója kochającego wolność, rabunek i piękne kobiety w porwanej legendzie argentyńskiej

# „MIASTO CUDOW”

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Teodora Rydera.

## NA SREBRNYM EKRANIE.

## SPLENDID.

## KOZACY.

Bolszewicka Rosja za każdą cenę walczy się wyzwoić z pod tej supremacji amerykańskich przedsiębiorstw kinowych, jakie ciążyą na wytwórczości europejskiej. Da walki z burżuazyjnym zalewem obrazów amerykańskich stanęło „Sow—Kino”. Rząd bolszewicki zdaje sobie sprawę, jak ważny czynnik propagandowy stanowi kino. Tem też tłumaczymy ową wydatną pomoc, jaką cieszy się „Sow—Kino” od miarodajnych czynników. Charakterystyczne jest, że wiele filmów, które wyszły z warsztatów „Sow—Kina” bynajmniej nie posiada tendencji politycznych. Są to obrazy przeznaczone na eksport.

Wszystko co najlepszego posiada technika reżyserska rosyjska, najlepsze siły artystyczne i najświetniejsze pomysły, zawarły się w owych reprezentacyjnych filmach, które mają przekonać Europę o klasie i kulturze rosyjskiego kina.

Jednym z tych szlagentowych obrazów jest wyświetlany obecnie w „Splendidzie” film „Kozacy”. Przebieg ten, osnuty został na tle słynnej powieści L. Tolstoja. Ilustruje on nam życie kozaków z nad Tereku, ich awanturnicze walki z Tatarami, twarde smaganie się z niebezpieczeństwami, ich obyczaje i miłości. Dominantę filmu stanowi romans młodego arystokraty Dymitra Olenina, który zmęczony pustem życiem hulaki, tu na kresach, w głębokich oczach Maryny znalazł nowe prawdy i nowe uczucia.

Kanwa na której snuje się fascynująca akcja, to cudowny krajobraz południowo-rosyjski: rozlewność stepu, bujność flory i melancholijna wód — łeska i szeroka, jak życie kozackie.

## CASINO.

## ADJUTANT CARA z I. Mozuchinem.

Kapitałny obraz, który zamyka w sobie dwa bieguny dawnej Rosji: po wierzchu w błyszczących mundurach, po lśniących posadzkach balowych sal, w migocie kryształów, w chrzęście srebrnych ostróg przesuwają się świat dworski ostatnich Romanowów. Życie jest jednym barwnym i szalonym karnawalem. Dzisiejszy budzi się na różach — a zasypia przy pełnych kielichach.

Ale w głębi huczy grozą rzeczy nieznanych światu drugiemu: tych, którzy pod swe stopy cisnąć chcieliby dotychczasowych triumfatorów. Po mrocznych zaułkach wrota koszmarna praca wywrotowców, szarych nihilistów, czyhających na śmierć cara i zniszczenie zniechęconego ustroju Rosji.

Książę Borys Kurbski świetny adjutant cara, będzie tym, który, przypadkowo zresztą, stanie na skrzyżowaniu obu dróg. On to będzie mimowolnym łącznikiem dwóch światów: A stanie się to wtedy gdy serce jego zabije miłością ku Helenie, tajnej współpracownicy anarchistów, która pając się siecią intrygi i goracemi ramionami bachantki zwiąże los pięknego oficera ze swoim.

Scena nieudanego zamachu na cara, kapitalne obrazy walk z anarchistami — duchowa walka adjutanta, w którym poczucie honoru ściera się z miłością ku kobiecie — oto momenty każące widzowi z napięciem śledzić akcję tego wspaniałego filmu. Wrażenie to potęguje jeszcze kapitalna gra I. Mozuchina. *Ignacy Jędrzejko*

## Harriman i kopalnie Królewska i Laury

## OLBRZYMA FORTUNA WZROŚNIE DZIĘKI ZAMIERZONEJ FUZZI.

Berlin 23-2 (aw)

„Berliner Börsen Kurier” pisze że zawieszony przed kilku miesiącami rokowania między grupą Harrimana a grupą akcyjną rjuszy Królewskiej i Laury Huty, zostały przed kilku dniami wznowione.

Przedstawiciele koncernu Harrimana, odbywają w Berlinie narady z reprezentantem wymienionych hut śląskich, p. Wein-

mannem. P. Weinmann przeciwstawiał się w swoim czasie myśli połączenia hut Królewskiej i Laury z koncernem Harrimana, ponieważ jednak obecnie wyraził pełną zgodę na zawarcie porozumienia, oczekiwać należy, iż rokowania przyniosą rezultaty pozytywne.

Wkrótce rozpoczną się narady w Warszawie, chodzi bowiem o uzyskanie przychylnego stanowiska władz centralnych.

## To tylko dla pogłębienia zasad demokracji

## NAWET WIEDENSKA „FREIE PRESSE” PODZIWIĄ POLSKĄ „NAPRAWĘ” KONSTITUCYJ.

Wiedeń, 23-2 (aw)

„Neue Freie Presse” zamieszcza dzisiaj korespondencję z Warszawy, omawiającą znaczenie istotne projektu naprawy Konstytucji, zgłoszonego przez B.B.

Pismo stwierdza, iż według omawianego projektu, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiadałby władzę daleko większą, niż jakikolwiek panujący w Europie.

## Zalana centrala telefonów

## W POZNAŃSKIEJ STACJI TELEFONICZNEJ CZYNNE JEDYNIEMU AUTOMATY POWYŻEJ Nr. 6.000.

Poznań 23-2 (aw)

W głównej sali automatycznej stacji telefonicznej w Poznaniu pękła główna rura wodociągowa.

Aparaty zostały całkowicie unieruchomione. Czynne są jedynie aparaty oznaczone liczbą ponad 6.000.

Zaznaczyć trzeba, że na połączenia ze stacji zamiejscowej centrala poznańska reaguje. Niemożliwym jest tylko uzyskanie połączenia z aparatów, których przewodniki uległy uszkodzeniu w centrali miejscowej.

## Dopiero strajk zapowiedziano - następstwa już są

## ANGLJA MA NADZIEJĘ WYGRAĆ NA POLSKIM STRAJKU GÓRNICZYM.

Naszemu bilansowi handlowemu, tak już fatalnie deficytowanemu, grozi nowe niebezpieczeństwo: zmniejszenie się wywozu najważniejszego artykułu — węgla.

Z Gdyni dochodzą alarmujące wieści o braku węgla eksportowego. Przychodzące po węgiel okręty muszą oczekiwać bezczynnie na ładunek. Dzielne przeładowanie spadło w wielu wypadkach o dwie trzecie normalnego.

Jakiemi konsekwencjami grozi ta sytuacja pisze „Kurjer Morski”:

„Jeśli ten brak ładunków będzie trwał dłużej, maklerzy dążyć będą do zabezpieczenia się przed skutkami złego transportu ładunków, odpowiednią klauzulą w zawieranej z armatorami umowie na „charter”, tonażu. Armatorzy natomiast unikać będą portu, który naraża ich na straty, co spowodować musi w odniesieniu do Gdyni znaczną wyższość stawek frachtowych. Niebezpieczeństwo, jakie z tych przyczyn grozi Gdyni, jest bardzo wielkie. Nastąpiłby odływ ładunków do Gdyni, przez który transport nie kalkulowałby się z powodu zbyt wysokich stawek frachtów”.

Świeżo nadeszła wiadomość, że straciłmy dostawę 80 tys. ton węgla do Szwecji. Zamówienie to połączone z gwarancją dostawy otrzymali przemysłowcy angielscy.

ponieważ polscy nie mogli dać takiej gwarancji.

Według informacji przemysłowców węglowych przystąpiono w Anglii do uruchomienia wielu kopalń, zamkniętych od dawna jako nierentownych w przewidywanym wielkich zamówień których nie będą mogli wykonać przemysłowcy polscy z powodu utrudnionej dostawy i ewentualnego strajku węglowego w Polsce. Od kogo to Anglicy dostali zapewnienie, że w Polsce dojdzie napewno do strajku górników?

—oOo—

## TROCKI ZNÓW ZMIENIA MIEJSCE POBYTU.

Praga, 23-2 (aw)

Trocki zgłosił podanie do rządu czechosłowackiego o udzielenie mu zezwolenia na pobyt w Czechosłowacji.

Prośba Trockiego motywowana jest tem, iż lekarze zalecili mu leczenie się w jednym z czechosłowackich uzdrowisk.

Przewiduje się, iż rząd czechosłowacki udzieli swego zezwolenia pod warunkiem, iż Trocki podpisze deklarację wstrzymania się od jakiejkolwiek akcji politycznej.

—oOo—

**TELEGRAMY.**

GUSTA SĄ RÓŻNE.

Paryż, 23-2

Na stacji w Havange w chwili przybycia pociągu z Fontoy zauważono osobnika, który jechał na dachu. Oryginalnym podróżnym był niejaki Müller, który oświadczył, że za gorąco było w wagonie i chcąc się ochłodzić wylazł na dach „chłodząc” się przy 15-stopniowym mrozie. Ponieważ p. Müller miał bilet i papiery w porządku — pozostawiono go w spokoju pod warunkiem, że dalszą podróż odbędzie w wagonie.

**PLAGA POŻARÓW W ŁUCKU.**

Luck, 23-2 (tel. wł.)

W przeciągu pięciu ostatnich tygodni wydarzyły się cztery wielkie pożary w Łucku na Wołyniu, które nie mogły być stłumione, z powodu zamrożenia wody. I tak spłonęła szkoła powszechna, budynek banku dla handlu i przemysłu, miejska kasa oszczędności i drukarnia państwowa.

**PRZEZ RADJO****PROGRAM NA NIEDZIELĘ 24 LUTEGO.**

- 10.15. Transmisja Nabożeństwa z Katedry Willńskiej.
  - 11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. lotn. — meteorologiczny.
  - 12.10. Poranek symfoniczny.
  - 14.00. Odczyt „O wyborze odmiany do siewu” — dr. M. Różański. „Sztuczny wyzleg” — p. M. Karczewska. „Najważniejsze wiadomości i wskazówki rolnicze” — dyr. S. Mędrzecki.
  - 15.00. Komunikat meteorologiczny.
  - 15.15. Koncert symfoniczny.
  - 17.30. Odczyt: „O kształceniu uczuć obywatelskich” — b. sen. Stan. Posner. „Z przeżyć i dziejów narodu” — prof. H. Mościcki.
  - 18.20. Audycja ludowa poświęcona twórczości Marji Konopnickiej.
  - 19.00. Rozmaitości.
  - 19.20. Odczyt p. t. „Meczetny Kairu” — prof. B. Richter.
  - 19.45. Nad program, komunikaty.
  - 19.56. Sygnał czasu.
  - 20.00. „Rozrywki umysłowe” — J. Jabłonowski.
  - 20.30. Koncert wieczorny.
- W przerwie komunikat Teatrów Miejskich.
- 21.10. Kwadrans literacki. Nowelę „O groch przy drodze” — A. Dygasińskiego odczyta p. T. Bocheński.
  - 21.15. Dalszy ciąg koncertu.
  - 22.00. Komunikaty.
  - 22.30. Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z dancingu „Caza”.

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego i do dziecka natychmiast. Zgłaszać się Gdańska 19 m. 2.

**REKLAMA TO POTĘGA****Możliwości nowych rynków zbytu**

DLA POLSKIEGO EKSPORTU.

Warszawa, 23-2

Od kilku dni bawią w Warszawie dwaj dyrektorzy rządowego Banku Rolnego w Sofji, pp. Szywarow i Toneff.

Prowadzą oni rozmowy z Instytutem Eksportowym i Monopolem Tytoniowym w sprawie sprzedaży większej partii tytoniu bułgarskiego za polskie maszyny rolnicze.

Pertraktacje trwają.

Mimo zwiększenia konsumpcji celulozy w kraju wywóz jej ostatnio

warstał. W grudniu eksport przekroczył — 1500 tonn, t. j. doszedł do poziomu notowanego w końcu 1926 roku, gdy spożycie krajowe było jeszcze znacznie mniejsze.

Możliwości zbytu są na dłuższą metę zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych bardzo znaczne.

—oOo—

**Kontrapostolstwo**

NIESLYCHANE ZARZĄDZENIA ANTYKATOLICKIE.

Vera Cruz 23-2

W Meksyku ogłoszono urzędowe oświadczenie prezydenta Portes Gila w niezwykle ostry sposób wymierzone przeciwko katolicyzmowi.

Osoby, które propagują katolicyzm, mają podlegać bardzo surowym karom.

Majątek ich ma być skonfiskowany i rozdzielony pomiędzy robotników kierunku porządkowego.

Wszyscy proboszcze katolicycy muszą

w ciągu dni 14-tu udzielić wiadomości o swym miejscu pobytu.

Orędzie prezydenta oświadcza, że „w ten sposób pragnie zapobiedz ruchowi rewolucyjnemu, który doprowadza do zamachów”.

Orędzie Portes Gila, wkrótce po straceniu Torala, jest wywołane przez wzmagający się ruch religijny, który rozszerza się szczególnie w Vera Cruz.

**Ufamy, że naród polski...**

APEL CIERPIĄCYCH NEDZIE EMIGRANTÓW LITEWSKICH.

Wilno 23-2 (tel. wł.)

Komitet wykonawczy litewskiej socjal-demokratycznej organizacji zagranicą — wystosował do polskiego społeczeństwa odezwę, w której wskazuje na ciężkie warunki, w jakich po przewrocie kowieńskim znalazła się emigracja litewska i prosi o pomoc.

Emigracja polityczna z Litwy, która rozpoczęła się w roku 1927 — trwa dotychczas i stanowi w przybliżeniu około tysiąca

ludzi.

Emigracja litewska jest najliczniejsza w Polsce. Cierpi ona na brak środków do życia. Prosimy — głosi odezwa — o pracę dla członków emigracji. Ufamy, że naród polski, z którym za czasów carskich dzieliliśmy niejednokrotnie tułaczy chleb emigrantów politycznych, rozumie nasz apel i zechce nam dać pracę, o którą prosimy w imieniu swoim i pozostających w nędzy na Litwie naszych rodzin.

**Oczywiście - chińczyk**

WYKRYCIE PALARNI OPIUM W BORDEAUX.

Paryż 23-2

W Bordeaux odkryto na wielką skalę wprowadzony handel kokainą.

W następstwie przeprowadzonych do chodzeń policja wtargnęła do palarni opium, gdzie kilku marynarzy i anamitów odurzało się trucizną.

Skonfiskowano 1 litr opium wartości około 6 tysięcy franków i różne przybory służące do palenia.

Właściciel palarni, chińczyk Than Gniem Wan i jeden marynarz zostali aresztowani.

**Gdynia znów wolna od lodów**

DZIĘKI SZWEDZKIEMU ŁAMACZOWI LODÓW.

Gdynia, 23-2 (tel. wł.)

Na telegraficzne zapotrzebowanie przybył ze Sztokholmu do portu gdyńskiego łamacz lodu o sile 636 koni. Dzięki temu żegluga do portu gdyńskiego jest utrzymana, a jednocześnie lodolamacz oczyszcza wewnętrzne baseny.

Obecnie w Gdyni leży 30 statków, z których kilka jest gotowych do wyjścia, jednakże kapitanowie statków, wobec niepewności dotarcia w obecnych warunkach do portów przeznaczenia, wolą oczekiwać w porcie poprawy ogólnej sytuacji.

—oOo—

PRZED OTWARCIEM NA  
RAD GENEWSKICH.

Paryż 23-2

W dniu 27 b.m. rozpocznie się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawach węglowych z udziałem ekspertów ze strony organizacji robotniczych.

W konferencji weźmie udział również delegacja polska, której skład zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Ta konferencja jest dopełnieniem odbytej już w Genewie międzynarodowej konferencji węglowej, w której wzięli udział delegaci 11-tu państw.

# Warunki Ugody Rzymskiej

Ugoda zawarta między Stolicą Apostolską a Rządem Włoch składa się z dwóch części: z traktatu politycznego i z konkordatu. Traktat polityczny zawiera w sobie i klauzule finansowe.

Oto mniej więcej ważniejsze działy umowy rzymskiej.

Religia apostolska, katolicka i rzymska uznana została jako religia Państwa Włoch. Traktat uznaje pełne prawa rozwoju i wyłączną bezwzględną władzę Stolicy Apost. w granicach Watykanu, obecnie ustanowionych, tworząc przytem „Città del Vaticano”, na którym to obszarze państwu włoskiemu nie będzie przy-

sługiwało jakiegokolwiek prawo ingerencji i na którym jedną jedyną władzą będzie wyłącznie władza papieska.

Do traktatu dołączonym jest plan nowego państwa papieskiego ze ściśle określonymi jego granicami. Specjalne artykuły niedwuznacznie określają wszystkie służebności publiczne do których państwo włoskie zobowiązuje się w stosunku do Città del Vaticano.

Dobra i nieruchomości których własność przypada wyłącznie Stolicy Apost. podzielone zostały na trzy kategorie:

1-o: te które znajdują się bezpośrednio na obszarze państwa watykańskiego,

obszarze 44 ha, na którym suwerenna władza wyłącznie należy do Papieża.

2-o: pewna ilość gmachów publicznych rozproszonych po całym Rzymie, którym przyznano prawa eksterytorjalności, przyjęte dla wszystkich placówek dyplomatycznych innych państw, do nich należą między in.: Bazylika Loterańska, Św. Pawła, „extra muros”, Najśw. Marii Panny Większej i in.

3-o: nieruchomości zwolnione od podatków i zwolnione raz na zawsze od jakiegokolwiek wywłaszczenia dla celów użyteczności publ.

Stolica Apostolska ogłasza swą neutralność w sporach doczesnych między innymi państwami. Przyjmując do wiadomości nienaruszalność terytorjum watykańskiego, uznaje Zagadnienie Rzymskie za rozwiązane, uznaje Królestwo Włoch pod dynastją Domu Sabaudzkiego z Rzymem jako stolicą.

Liczne artykuły określają nowy statut dóbr i osób, wyłączności — skarbowe, inne, policję i t. p. następnie specjalny dział zajmuje się nowym statutem Kościoła w Italji.

Ugoda finansowa stwierdza, że Rząd Włoch obowiązuje się do wpłacenia 750 milion. lir oraz wartość nominalną 1 miljarda w papierach wartości 5 procentów.

Do akt Nr. 806 1926 r.

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szacho Lewina i składających się z mebli i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 5.370  
Łódź, dn. 19.—II.—1929 r.

Komornik: S. Zajkowski.

Do akt. Nr. 61. 1929 r.

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karłowickiej pod Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Majchrzaka i składających się z samochodu firmy „Wipphet” Nr. 220, oszacowanych na sumę zł. 3.000.  
Łódź, dn. 16.—II.—1929 r.

Komornik: S. Zajkowski.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 23 II	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 23 II
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B. G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rel.	100	94.00	Czersk	10 "	
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00	Częstocice	100 "	44.00
5 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice	100 "	48.00
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100 dol.	105.25	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	43.00
5 pr. Poż. Prem. Ser. II z 1928	5 dol.	105.00	Fabryk cementu		
		102.50	Fisley	50 zł.	53.00
			Łazy	10 "	7.25
			Wysoka	100 "	240.00
<b>Listy Zastawne</b>			Kopalń i zakładów hutniczych		
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.50	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	90.00
7/8 pr. " " "	100 "	49.25	Naftowa		
8 pr. " " "	100 "	75.25	Polska Nafta	25 zł.	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 "	44.25	Standart-Nobel	50 "	20.50
5 pr. " " Warsz.	100 "	53.25	Fabryk Metalowych		
8 pr. " " listy zast. Łodzi	100 "	63.00	Cegielski	50 zł.	43.50
			Lilpop	25 "	37.0
			Modrzejów	50 "	30.50
			Norblin	100 "	206.00
			Orthwein	25 "	
			Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	105.00
			Parowóz	25 "	31.00
			Pociąg	25 "	
			Rohn	25 "	
			Rudzki	50 "	41.00
			Stachowice	50 "	3.450
			Ursus	15 "	38.25
			Zieleniewski	100 "	
<b>Obligacje</b>			Fabryk Wyr. Włók		
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.		Zawiercie	30 zł.	
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "		Łyradów		
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100 "		Przedsięb. Handlow.		
			Borkowski	25 zł.	5.00
			Jablkowscy	10 "	
			Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
			Spożywcze		
			Haberbusch	100 zł.	230.00
			Herbata-Szumilin	25 "	
			Spirytus	40 "	
			Przedsiębiorstw różn.		
			Zegluga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	
<b>Akcje</b>					
<b>Bankowe</b>					
Dyskontowy	100 zł.	130.00			
Handlowy	100 "	120.00			
Polski	100 "	174.00			
Pol. Przem. we Lwowie	100 "				
Zachodni	25 "	96.00			
Zw. Sp. Zarob.	100 "	85.00			
<b>Chemiczne</b>					
Serata	50 zł.				
Sole potasowe	25 "				
Grodziak	50 "				
Kijewski i Scholtze	100 "	96.00			
Puls	10 "				
Spiesz.	100 "	250.00			
Strem.	12.50				
<b>Elektryczne</b>					
Elektr. Dąbrow.	50 zł.	91.75			
Elektryczność	100 "				
Pol. Tcw. Elek. P. T. E.	30 "				
Brown Boveri	100 "				
Gródek	10 "				
abel	10 "				
Sila i Swiatlo II em	50 "	142.00			

## WALUTY I DEWIZY.

London 43.28  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 34.835  
Praga 26.44

Szwajcaria 171.52  
Wiedeń 125.70  
Włochy 46.74  
Tendencja spokojna.

REKLAMA TO POTĘGA

# Wielki Dzień

W współczesnych dziejach Katolicyzmu Wielkim Dniem stał się dzień 11 lutego 1929 r. P., roku VI-go Faszyzmu, kiedy dokonał się akt zgody między Watykanem a Kwirynałem.

Paryska „Illustration“ obok licznych ilustracji przynosi kilka artykułów poświęconych temu dziełu o wielkiej historycznej doniosłości. Ze tak jest, a nie inaczej świadectwem są słowa Crispi'ego, jednego z najwybitniejszych włoskich mężów stanu końca ubiegłego stulecia: „Największym mężem Italji, będzie ten, który rozwiąże zagadnienie Rzymskie“. Mężem tym stał się Benito Mussolini.

Nowa „Città del Vaticano“, to nie dawne Państwo Kościelne, lecz jak podkreślił „Osservatore Romano“, Ojciec Św. otrzymał to co uważał za nieodzowne i niezbędne dla niezależności Stolicy Apostolskiej jako głowy Kościoła Powszechnego. Prawo suwerenności Papieża, uznane, ogłoszone i skodyfikowane nabrało takiej siły jurydycznej i moralnej, że nie potrzebnym jest żadne znaczniejsze powiększenie terytorjalne aby ją zabezpieczyć w sposób więcej pokojowy i skuteczny.

Stosunki światowe się zmieniły: Gdyby Papież, stał się głową Państwa o znaczeniu nowoczesnym, naraziłby się tem samem na rozliczne trudności wewnętrzne, które mogłyby tylko zaszkodzić Jego duchowemu prestiżowi.

Podkreślić należy fakt, że Ojciec Święty uznał za dostateczne gwarancje dane mu dziś przez jedną tylko Italję, wskazuje to na wysokie poważanie, jakim cieszy się u niego rząd Mussoliniego, co też niezawodnie i rząd ten niewątpliwą chwałą okrywa, słuszne i trafne są te uwagi p. Roberta Lambela w „Illustration“.

W drugim artykule, specjalny korespondent rzymski Th. Vaucher, kreśli po krótko dzieje prób uczynionych w ubiegłych dziesięcioleciach i stwierdza że Stolica Apostolska zawsze była tego zdania, że Zagadnienie Rzymskie, wtedy dopiero będzie można serjo rozpatrywać gdy nawa państwa kierować będzie rząd stały, będący wyrazem rzeczywistych prądów narodu

Włoskiego. Było już to za czasów Benedykta XV. O obecnie panującym nam Papieżu Piusie XI można powiedzieć, że pierwszy wyciągnął ojcowską rękę do zgody — wszak bezpośrednio po koronacji, wbrew przyjętemu dotychczas zwyczajowi, udzielił błogosławieństwa pasterskiego Urbi et Orbi nie ze środka lecz z zewnętrznego krużganka bazyliki Św. Piotra. Pamiętam jeszcze dzisiaj ile o tem mówiono i pisano, jak to wszędzie komentowano.

Mussolini jeszcze przed „Marszem na Rzym“ w mowie wygłoszonej w parlamencie mówił o stosunkach między Państwem a Kościołem, okazując już wówczas wiele ugodowości.

Dużo miejsca zajęłoby wyliczenie wszystkich czynów reżimu faszystowskiego na korzyść Kościoła. Przypomnijmy tylko że Religji Katolickiej nadano w państwie stanowisko uprzywilejowane, wprowadzono dla rządu i funkcjonariuszów publicznych zwyczaj brania udziału w uroczystościach religijnych, poddano rewizji prawo duchowne, aby polepszyć warunki duchowieństwa; wogóle całe prawodawstwo faszystowskie teńnie chęcią czynienia zadość życzeniom Stolicy Apostolskiej.

Czemu to przypisać?

Cała akcja faszyzmu, od samego początku walki z masonerją, powodowała się pragnieniem umożliwienia realizacji zgody między Państwem a Kościołem. Szef Rządu

Włoskiego chciał stanowczo tej zgody a c bawiać się nie miał potrzeby jakichkolwiek nieprzyjaznych wpływów ani ze strony Parlamentu, ani od prądów lewicowych lub masonskich, albowiem Naród w bardzo swej znakomitej większości stanął pod chorągwią faszyzmu, którego przyszłość dziś nie daje już pola do jakiegokolwiek sceptycyzmu.

Zawarta ugoda powołuje do życia nowe Państwo Papieskie, o wielę mniejsze od dawnego — a powierzchni około 8 km. kwadr. — lecz równocześnie przynosi Watykanowi liczne korzyści i ustępstwa a to dla tego, że Stolica Apostolska zamiast czynić z Zagadnienia Rzymskiego kwestję terytorjalną uczynił z niego problem niezależności i suwerenności duchowej i przy tem związała konkordatem Państwo Włoskie, co J. Św. Papież Pius XI, uważa za fakt pierwszorzędnej doniosłości.

Dzień 11 lutego 1929 stwierdził raz jeszcze że Stolica Apostolska jest jedyną i prawidłową duchową potęgą świata, ponad państwową i ponadto narodową a że pomimo to nie tylko nie jest ta potęga przeszkodą do rozkwitu i rozwoju państw narodów, lecz że przeciwnie w jej łonie znaleźć one mogą i muszą wszelkie warunki doskonale swego bytu i swych ideałów.

inż. K. Folkierski

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Ewangelicka №. 15

Rok założenia 1881

Rok założenia 1881

zawiadamiam niniejszem, że w dniu 15 marca 1929 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243

## 30 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1928
  - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
  - c) przełanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
  - d) podział czystego zysku
  - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929
3. Wybory:
  - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
  - b) jednego członka Zarządu
  - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
4. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone

**Zarząd.**

NIEOSTRZEGALNIE  
TRWAŁE USUWA

SIVIZNE



CIENIJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO WESZCZOLNIV  
PARFUMERIE D'ORIENT  
CARSZAWA 2 WARECHAG

# W przededniu gorszego.

## Zarabiamy 100 zł. - płacimy samych podatków więcej, jak 100 zł.

Kilka krótkich wiadomości dla czytelników.

Wywóz produktów przemysłowych z Polski przedstawiał się jak następuje.

W roku 1924 — wywieźliśmy za 550 milionów.

W roku 1925 — za 452 miliony.

W roku 1926 już tylko 278 milionów.

Rok 1927 prawie to samo 310 milionów.

Rok 1928 — jeszcze nie jest obliczony — jednak jest pewnym że cyfra wywozu nie przekroczy 300 milionów.

Tyle wymowa zimnych faktów. Wiadomym nam jest, że cały niemal ciężar opodatkowania, dźwiga na swych barkach miasto i większa własność wiejska, czyli lwią część wydatków na cele publiczne tudzież świadczenia socjalne ponosi przemysł i handel.

Rzecz oczywista, że tych nadmiernych obciążeń nie jest w stanie pokryć z własnej kieszeni ani kupiec, ani przemysłowiec.

Nikt nie ma tyle pieniędzy, ani tyle wody w głowie, żeby dokładał stałe do wyprodukowanego towaru. A więc te wszystkie nadmiernie wyśrubowane daniny na rzecz państwa i wręcz nieprzytomne opodatkowanie socjalne i komunalne rozkłada producent równomiernie na sprzedawany towar, który skutkiem tego jest niezmiernie drogi i traci najważniejszą swoją własność konkurencji z zagranicznymi wyrobami.

Cyfrы wywozu przytoczone na początku niniejszego artykułu — dowodzą niezbicie, że jesteśmy na równi pochyłej która skończy się bardzo opłakanie dla szerokich warstw ludności pracującej, gotując im długie okresy przymusowego bezrobocia. —

Ta sama drożyzna towarowa — odbija się i na wewnętrznym ruchu handlowym: sklepy stoją pustkami, protesty mnożą się jak grzyby po deszczu placówki przemysłowe zwijają się jedna za drugą — bezrobocie wzrasta.

W tym rozpaczliwym stanie ekonomicznym i nieuniknionym kryzysie — co zrobił rząd celem uratowania sytuacji? Przecież to jego pierwszym jest obowiązkiem.

Po pierwsze podwyższył do nieprawdopodobnej wysokości dwóch miliardów siedmiuset milionów budżet. Dał ministrom milionowe sumy dyspozycyjne, które idą na „walkę z komunistami i endekami”, za które wydaje się dziesiątki niepotrzebnych dzienników czyli tzw. papier sanacyjny, do wiadomego użytku. —

Dalsze zarządzenia rządowe wynikają z mowy jednego z p. ministrów, który stwierdził z radością, że „wpływy z podatku obrotowego za pierwsze 9 miesięcy 1928 roku były wyższe o 30% od preliminowanych i nie jest wykluczonem że z końcem roku, po ostatecznych obliczeniach będzie się mógł pochwalić zwyżką o 60% wyższą, niż to projektowano... —

O zawrotnej liczbie protestowanych weksli i plajt, i przymusowych licytacji zachowuje się dyskretnie zresztą nawet do brzo zrozumiałe milczenie. —

Tymczasem Flut der bösen That czyli konsekwencje życia nad stan, konsekwencje nieprawdopodobnego wyśrubowanego budżetu 2 miljardy i 700 milionów jest cicha dyspozycja p. ministra skarbu do p. naczelników Izby Skarbowych aby podwyższyli wymiar podatku obrotowego o dalsze 30 procent!

Żeby choć pobieżnie uzmysłowić to nieśmiertelne głupstwo jakie z uporem godnym lepszej sprawy czynimy, przytoczymy jeszcze kilka cyfr.

Średni roczny zarobek każdego mieszkańca Stanów Zjednoczonych wynosi 2500 zł. na głowę. Średni roczny zarobek każdego Niemca ok. 1000 zł. na głowę. w Polsce wynosi aż ok. stu złotych na głowę.

Ponieważ mamy ludność 23 milionów, to zarobek roczny całej ludności wynosi 2 miljardy i osiemset milionów,

t.j. prawie akurat tyle ile zaledwie potrzeba na pokrycie podatków państwowych.

Bo przecież dochody państwa z moнопoli, idą też z kieszeni płatnika, czyli z tych 100 zł. ogólnego zarobku na głowę.

A z czego tu pokryć olbrzymie świadczenia socjalne, raty pożyczek, podatki komunalne?

A z czego tu żyć?

Rzeczywistość rozwiązuje prosto i życiowo te zawikłane dylematy: obeym sprzedajemy lasy i kryjemy niedobory amerykańskimi pożyczkami, swoim licytujemy meble i garderobę... —

No, a jak to się tak gruntownie wyprzedam? to co będzie dalej? A. S.

—oO—



F. CHAVETTE.

## Kanalia

(Przedruk wzbreniony).

Pewnego razu wstąpiłem do sklepu intrologatora. Była tylko jego żona.

— Co z moimi książkami, które mi miano odesłać wczoraj?

— Ach, proszę pana, jesteś pan jeszcze pod prasą. Colimard myślał, że dzisiaj będzie gotów, lecz nagle wezwano go do notariusza...

— Może spadek?

— Ach, panie, to jakby sen. ledwie nam się wierzyć chce. tak niespodzianie spadło to wszystko! Głupstwo robię, mówiąc, że dziedziczymy spadek. Może to będzie pierścień, pamiątka jaka, drobiazg, bo ja wiem?... Dostaniemy tylko drobnostkę. zwykłą drobnostkę... a jednak powinniśmy być zadowoleni, bo bądź co bądź biedny nieboszyk nie był nam nic winien.

— A więc to nie krewny?

— Ani bliski, ani daleki. Ach, to dłużej historia. Wie pan, że Colimard ma warunek na froncie, gdyż potrzebuje światła

do roboty. Codziennie ulicą między 12—tą a 2—gą przechodził jakiś staruszek; drepotał sobie chodnikiem, jak mieszczuch, robiący mały spacer po obiedzie dla trawienia. Widocznie jegomość ów interesował się intrologatrstwem, bo często stawał przed oknem i z jakie dwadzieścia minut przyglądał się pracy mego męża. Colimarda to złościło, bo mu zasłaniał okno i raz nawet wyrwało mu się w obecności naszego dziecka: „Do licha, czy ten stary piernik chce przed naszym oknem czekać na kostuchę?” Ach, panie, lepiej wobec dzieci trzymać język za zębami! Ledwo mąż to powiedział, nasz Dodor wybiega ze sklepu, podchodzi do staruszka i pyta: „Powiedziano, stary, czekasz na kostuchę?”

— Wyobrażam sobie, jaką minę zrobił ów jegomość!...

— Wcale nie, bynajmniej! Roześmiał się, pogłaskał chłopca po twarzy i dał mu cukierka. Na drugi dzień Dodor czekał już nań na ulicy, by wyłudzić nowego cukierka, dostał go, a ponadto całusa od staro- ka i całusa a kończyło na tom, że staru-

szek wstąpił do nas, przyzwyczaił się przychodzić do sklepu — oto krzesło, na którym zwykle siadywał, pocziwiec... gawędził zwykle kwadrans, przewładał się robocie Colimarda i pieścił malca, którego bardzo polubił... Nas, też lubił, gdyż pytał zawsze: „No, jakże idzie interes? Czyście zadowoleni.” Ciągłe mówił, by nie tracić odwagi i nie wątpić o przyszłości.

— Nie znaliście go państwo?

— Może pan być pewien, że nie zaniedbaliśmy dowiedzieć się o nim bliższych szczegółów. Był to bogaty pan Bombriquet właściciel tego kompleksu domów naprzeciwko... siedmnaście kamienic należy do niego, proszę pana! Gdy radził nam ufać w przyszłość, odpowiadaliśmy: „Ach przyszłość! Dobrze to mówić o przyszłości, gdy się posiada tyle kamienic, co pan!” — „Ejże, moje dzieci, kto wie? — odpowiadał — pewnego pięknego poranku może na was spaść kamienica gdy się tego będziecie najmniej spodziewali!”

— Trzeba być na wszystko przygotowanym!...

— Pewnego dnia nie przyszedł. Gdy

## Z przebrzmiałych ech

# Sensacja Wenecji z przed 600 lat

## Co widział Marco Polo, odkrywca... Centralnej Azji

Pewnego dnia — a było to u schyłku 13 stulecia — Wenecja miała wielką sensację.

Oto przybyło trzech dziwnie ubranych ludzi: jeden zwał się Nicolo Polo, drugi Maffeo Polo, a trzeci Marco Polo.

Twarze ich były brązowe, jakby wysmagane biczem mroźnych wiatrów. Do koła dziwnych przybyszów zebrały się tłumy. Wypytywano ich, skąd przybywają, jak się zwa.

I oto wędrowcy rozpoczęli powieść o swych przygodach tak nieprawdopodobną i niesamowitą, że weneccjanie kiwali z powątpiewaniem głowami.

Oto mówili przybysze, że przez 24 lat przebywali w dalekiej Azji, że przenikli w jej najodleglejsze polacie. Ze widzieli pałac cesarza chińskiego i białe słonie i jurty kiroiskie, że kosztowali naffy w nadkaspjskich okolicach, ale ten płyn nie bardzo im smakował i znacznie lepiej nadaje się do zmierzwionej sierści wielbłądów.

Którędy wiodła droga człowieka, który pierwszy zajrzał w serce Azji?

Biegła ona przez Azję Mniejszą. Perseję, przesmyki górskie Pamiru przez żółte piaski pustyni Gobi, wyżyny Afganistanu, Tybet aż ku stolicy państwa „niebieskiego smoka”. Z Chin zawędrował do Indji, poczem wniknął w bezkresne stepy syberyjskie.

Gdy wyruszył z Wenecji miał Marco Polo zaledwie 17 lat. Gdy do niej wracał, nosił na swych barkach czwarty krzyżyk i widział taki szmat świata, jakiego nie oglądał nikt ze współczesnych.

Więc też zbierały się co wieczór koło Marco Polo grupki przyjaciół, by słuchać jego niezwykłych opowieści.

Zwłaszcza interesowały ich opowiadania o dworze Kublai Khana, którego władza rozpościerała się wtedy na całym niemal Dalekim Wschodzie.

Pałac tego potentata w Pekinie, to istna zagadka, dziw nad dziwami. Pałac ten ma mur obronny, który ciągnie się na przestrzeni 8 km. Za tym murem znajdują się oddziały wojsk. Poza tym pierwszym murem jest drugi, na którego blankach szerokości kilku metrów znajdują się ko-

szary, magazyny i t. d. Dopiero za tym drugim murem jest trzecia kondygnacja muru — a za nią wyrasta ogrom pałacu „największego jaki kiedykolwiek był na ziemi”.

W wielkiej hali pałacu może władca przyjąć na uczcie ponad 600 osób. W komnatach przewala się wprost od kosztowności, od złotych i srebrnych naczyń, od wspaniałych waz, nakryć i rzeźb.

Spadzisty dach pałacu malowany jest w kolory tęczy. A jakież przedziwne są okna w tym pałacu, jakie cudowne witraże! Park pałacowy posiada drzewa takie, jakich nie widziała nigdy Wenecja.

Kublai Khan okazał wobec włoskiego podróżnika niezwykłą uprzejmość. On to wskazał mu możliwość eksportu jedwabiu, z nim Marco Polo obmyślał „drogę jedwabną”, któraby wiodła z Chin do Europy, w sposób możliwie krótki i zabezpieczony przed grabieżą. Kublai Khan zainteresował się religią chrześcijańską; polecił Marcovi, by z Wenecji przysłał 100 misjonarzy, którzyby szerzyli w jego kraju naukę chrześcijańską. Jednak za swym powrotem do Wenecji Polo nie znalazł poparcia dla tego planu.

Marco Polo nie tylko przypatrywał się dziwom Azji. On badał wszystko, co napotkał w drodze. Przypatrywał się użytkowaniu ropy naftowej, interesował go wyrób jedwabiu, wyroby srebrne, budownictwo, sztuka.

Jego opisy czują się dziś oczwiciście jakby cudactwa. Bądź co bądź jednak są to pierwsze źródła o rzeczach podówczas niedostępnych dla mentalności europejskiej.

Marco Polo podaje nam szczegółowy opis Bagdadu, miasta handlu i bogactw. Opisuje, jak w Bagdadzie wyrabia się przepyszne dywany, jak poławia się perły, jakimi drogami idzie ruch handlowy. Opisuje potem pobyt w mieście Yezd, gdzie wyrabia się cudowne szale kaszmirskie i przepyszna broń. Podziwia budownictwo perskie, opowiada ciekawe szczegóły o budowie okrętów perskich o jednym maszcie i jednym żaglu. Persja jest najbardziej może szczegółowo opisana w pamiętnikach Pola.

Potem droga jego skłoniła w góry Afganistanu, gdzie Polo bada tamtejsze kopalnie srebra, wydobywanie soli i t.d. Szcze-

gólnie interesuje Pola handel rubinami, które służą tu nieraz za środek zamienny, zastępujący monetę.

O Himalajach pisze Polo również ciekawe rzeczy. Interesuje jako urodzonego kupca handel koralami, zaciekawia hodowla owiec, dających znakomitą wełnę.

Po dziczy skalnej Himalajów wydaje się Polowi rajem Kaszgarja, pełna drzew owocowych i winnic.

Pustynia Gobi zrobiła na nim olbrzymie wrażenie. Zwłaszcza przesypywanie się lotnego piasku, gra wiatru wśród wzgórz piaskowych napawa go trwogą i gotów widzieć w tem jakieś dziwne konszachty duchów, które podróżników sprowadzają na manowce i o śmierć przygotowują.

Wiele jeszcze ciekawych rzeczy opowiada nam Polo. Np. o tem, jak mongolskie szczepy znają... mleko kondensowane. Suszą je jakimś sposobem na masę, biorą ze sobą w sakwach przy siodle, a potem rozcieńczają tę masę i mają dobre, świeże mleko. Razi go brud tatarów i ich swobodny tryb życia, ich rozpusta „na obraz zwierzęcy”.

Takie to i inne rzeczy znajdujemy w tych niezwykle interesujących pamiętnikach człowieka, który przed sześciu wiekami podjął najbardziej chyba śmiałą podróż, jaką znają dzieje odkrywców: przedarł się do serca Azji, w której spędził ćwierć wieku, urzeczony jej tajemniczym czarem.

—oO—

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 19. II do 25. II. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

## ANIOŁ ULICY

W rol. główn.: Janet Gaynor Charles Farrell

Dla młodzieży:

## ROBINSON W DŻUNGLI

Obraz w 10-ciu aktach według powieści I. R. Wysa pod tytułem „Szwajcarski Robinson” serja II-sza (Ostatnia).

minął tydzień Colimard zaniepokojony poszedł na zwiady, okazało się, że ten poczciwiec umarł skutkiem przeziębienia, jakiego się nabawił w teatrze. Zasmuciło nas to, gdyż pokładaliśmy nadzieję w jego sympatji dla naszego małego — a przytem wspominał, że posiada wielką bibliotekę, którą da nam do oprawy. Mój mąż wykrzyknął: „No macie! on mówił, że należy liczyć na przyszłość!.. od tej przyszłości żąda się tylko pracy... i oto wymyka się nam oprawa całej biblioteki”. Można by sądzić, że duch zmarłego usłyszał ten wyrzut, gdy w tej chwili wchodzi listonosz i wręcza nam list od pana Nocquet, notariusza, wzywający do wysłuchania pewnych ważnych szczegółów, tyczących spadku po panu de Bombriquet.

— Ach, ach... pani Colimard..

— Co?

— To mi coś wpełada na ów dom, który miał spaść na was, gdyście się tego najmniej spodziewali.

— Ach, nie mów pan tego!

— Czemu?

— Ponieważ ten poczciwy zmarły nie był nam bliski po Adamie, ani po Ewie, ponieważ ma kupę krewnych i nie zechce chyba ograbić swoich dla obcych, którym nie winien ani szeląga!

— Chyba można odzalaować jeden dom, skoro się ma ich siedemnaście?

— To samo i ja mówiłam, ale powtarzam panu, że on nie winien nam ani zemanego szeląga; więc z jakiej racji proszę ja pana?

— Ależ do licha, wszak niemal zobowiązał się do tego przez te swoje przebrankiowania o przyszłości..

— To prawda, że lepiej, gdyby był milczał, zamiast przychodzić i rozogniać wyobraźnię prostych ludzi.

— Lecz on kochał wasze dziecko... Czemużby nie miał postawić go w jednym rzędzie ze swoimi spadkobiercami?

— Z tymi krewnymi, których nigdy w życiu nie oglądał.. którzy się wcale nie spodziewali tego złotego deszczu..

Ach! niektórzy ludzie mają szczęście!

— Czemużby i państwo nie mieli nie leżeć do ich liczby? Kto wie, czy nie zapisał wam tego domu, w którym mieszkacie?

— Który przynosi 570.000 franków doходу..

— No, 570.000 mniej lub więcej, to spadkobiercom nie robi różnicy. Rombriquet pokładał zaufanie w swoim portjerze, który też gospodarował, aż miło. Gdy tylko swoją lożę miał w jakim takim porządku, nie troszczył się o to, jak mieszkają lokatorzy. Ten by tu długo miejsca nie zagrzwał, w razie gdyby dom stał się moją własnością! Tak samo i ta z pierwszego piętra — pani Lestrangle ta dumna, wyflokowana jejmość! Chciałaby poprostu chodzić biedakom po głowach!.. Gdyby dom choć na chwilę należał do mnie, zaraz bym ją wyrzuciła i to z tem większą satysfakcją, że porobiła znaczne wklady w swem mieszkaniu. Na drugi dzień zaraz kartka na branie. Mieszkanie do wynaję-

# Akademicka kresowa straż

## Studenci U. J. K. w obronie polskości kresów Rzplitej

Przed kilku dniami odbył się w sali Sokola Macierzy we Lwowie olbrzymi wiec ogólno—akademicki, zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki w sprawie uchwały Komisji budżetowej dotyczącej „uniwersytetu ukraińskiego“ we Lwowie.

Wiec zaszczycił swoją obecnością J. M. X. Dr. Adam Gerstman Protektor U. J. K. w towarzystwie dyrektora Uniwersytetu Dra Postępskiego. Wiec zagał przez Lwowski Komitet Akad. p. Marjan Karpiński, powoławszy przyzjęm w składzie: p. Jan Kowalski jako przewodniczący, J. Sałabun, T. Gabryszewski, M. Reichert i Macieliński A. jako sekretarz.

Referat o sprawie „uniwersytetu ukraińskiego“ wygłosił p. M. Karpiński, wykazując całą błędność stanowiska Komisji budżetowej, sprzecznego z interesem narodem na Kresach. W dyskusji zabierali głos pp. Sałabun, Bogdanowicz, Jarzębski, Adam i inni.

Po uchwaleniu załączonych rezolucji, potępiających stanowisko stronnictw polskich, które oświadczyły się za uniwersytetem ruskim we Lwowie, p. Rojek zainteresował L. K. A. w sprawie zakusów na autonomję młodzieży akademickiej, propa-

gowanych na naszym terenie przez nieodpowiedzialnych redaktorów spraw akademickich w „Słowie Polskim“. W związku z interpelacją młodzież jednomyślnie uchwalając rezolucję, której poszczególne ustępy brzmią jak niżej:

„Polska Młodzież Akademicka, zebrała na wiecu ogólnie — akademickim wobec dokonanych ostatnio posunięć na terenie Sejmu, z których wynikać mogło niebezpieczeństwo powstania „uniwersytetu ukraińskiego“ we Lwowie — w poczuciu odpowiedzialności wobec wielowiekowej przeszłości i całej przyszłości umiłowanego Grodu i wschodnich ziem Małopolski.

1) Stwierdza, że kultura polska jest kulturą wyłącznie panującą na tych kresowych ziemiach, a Naród polski, który jest twórcą Państwa polskiego i jedynym trwałym źródłem jego siły — ma prawo do systemu szkolnictwa i wychowania publicznego opartego wyłącznie na podstawach cywilizacji polskiej.

2) Wyraża pogardę wszystkim tym czynnikom społeczeństwa polskiego, które wysuwając plany utworzenia uniwersytetu t. zw. „ukraińskiego“ we Lwowie, dążą w ten sposób do utworzenia gniazda nienawiści i kuźni antypaństwowego separatyzmu, w mieście, wywalczonym krwią Orłąt.

3) Zwraca się do Senatów Wyższych Uczelni, Ciał ustawodawczych i Rządu, by przedsięwziął wszelkie działania, wykazujące stanowczą wolę zwalczania tych niepożytecznych pomysłów i uniemożliwienia pojawiania się ich w przyszłości.

4) Zapowiada, że polska młodzież akademicka nie cofnie się przed żadną akcją, by wszelkie zakusy w kierunku utworzenia „uniwersytetu ukraińskiego“ we Lwowie — siłą odeprzeć!

5) Polska Młodzież Akademicka we Lwowie apeluje do młodzieży akademickiej innych miast, by nie pozwoliła nosić „ukraińcom“ t. zw. czapek „marepińskich“.

6) Zebrani na wiecu ogólnie—akademickim polecają Lwowskiemu Komitetowi Akademickiemu odpieranie wszelkich zakusów na autonomję życia akademickiego i przyrzekają stanąć na każdy jego apel w obronie tradycji przywilejów i spraw akademickich“.

Stanowisko Senatu U. J. K. w sprawie siczowych czapek studentów ruskich wyjaśnił X. Protektor Gerstman, któremu młodzież urządziła entuzjastyczną owację.

Przebieg wiecu, ton dyskusji i uchwalonych jednomyślnie rezolucji wykazały, iż polska młodzież akademicka Lwowa stoi niezłomnie na straży naszych interesów na Kresach.

**Uczelnia Praktycznej  
Handlowości  
Pawła Kina**  
Karola 8

przyjmują zapisy na wszelki  
przedmioty handlowe i na język

Hodowla i Skład Nasion

**BRACIA HOSER**

w Warszawie, Jergozimska 45, tel. 5-81

poleca NASIONA; warzywne, kwiatowe pastewne i leśne w doborowej jakości

CENNIKI na rok 1929 wysyłane są na każde żądanie bezpłatnie.

Firma istniejąca od roku 1848.

cia... czynsz podwyższony o 3000 franków. Ponieważ dom potrzebuje odnowienia, lokatorzy winni ponieść koszt.

— Całkiem słusznie, podwyższyć wszystkim.

— Tak samo byłoby z introligatorem, któryby chciał kupić nasz interes... 15.000 franków podwyżki czynszu.

— Ależ, czyż pani nie wspomniała, że interes przynosi niyszczególny dochód?.. Może raczej należałoby zniżyć czynsz?

— Dziękuję! Sklep, który przynosi szczęście! No, no!... Nasz następca może też trafić na jakiego starszego jegomościa!... To z pewnością dobry początek, potem pójdą inne przykłady...

— Jabym na pani miejscu nie podnosił czynszu. Skorzystałbym ze szczęścia, jakie spadło niespodzianie, by przynajmniej jednego bliźniego uszczęśliwić.

— Mój panie kochany, jestem na tyle stara, że nie potrzebuję pańskich rad.

— Niechże się pani nie gniewa, bo to niema c co... Kto może wiedzieć, czy niekiedy nie zapisał wam raczej tej kamienicy tam na rogu?

— Która przynosi 800.000 franków

dochodu?

— Czemu nie?... Jeśli już pan Bombriquet chciał was uszczęśliwić, czemużby tego nie miał uczynić gruntownie?

— To całkiem słuszne, co pan mówił! Nie pomyślałam o tem.

— A jednak to całkiem możliwe!

— Do licha! tak... gdy się lepiej zastanawiam nad tem... ostatecznie, skoro ten poczciwiec chciał nam koniecznie zrobić dobrze, czemużby miał zapisać akurat najgorszy ze swych 17 domów?

— To wyglądałoby prawie na złośliwość.

— Tak, ale otwarcie mówiąc, on nam nie winien.

— A czyż winien był co kuzynom, których nigdy nie widział?

— Gdy tymczasem wszystkie swe wolne chwile przepędzał w naszym lokalu...

— Często raczej sympatja, a nie wzgląd na pokrewieństwo, dyktuje testament.

— To też zdaje się, że bardziej nas kochał, niż swoich kuzynów, o których nigdy nie wspominał ani słówkiem.

— A więc widzi pani, macie takie same prawo, jak i oni.

— O wiele większe... co się tyczy sympatji.

Tutaj pani Colimard zawahała się chwilę — lecz pod wpływem chciwości dała:

— A nawet... gdyby w niebie była sprawiedliwość...

— To co?

— Ano, myślę sobie, czemu nie mielibyśmy dostać szesnastu kamienic, a krewni siedemnastej?

W tej chwili drzwi otwarły się gwałtownie. Colimard wracał od notariusza. Był blady i niesłychanie wzburzony. Nie potrafię opisać, z jakim trwożnym oczekiwaniem żona rzuciła mu krótkie „No?“

Gdy zaś mąż zadyszany nie odpowiedział odrazu, potrząsała go za ramiona.

— Mów, mówże nareszcie!

— No!... zapisał nam tylko 30.000 franków dla naszego malca.

Pani Colimard złamana opadła na krzesło, szepecąc przez zaciśnięte zęby:

— Ach, ta kanalia!



**Houmr.****DOBRA SPOWIEDŹ.**

Zuchwały złodziej, klęcząc przy konfesjonale ukradł spowiednikowi zegarek.

— Ojcie duchowny, kradnę.

— Jakto, moje dziecko?

— Ojcie, ukradłem (zegarek zdążył już włożyć do kieszeni).

— W takim razie musisz oddać.

— Dobrze, zwrócę to ojcu duchownemu.

— Oddać powinieneś nie mnie, lecz temu kogo okradłaś.

— Ojcie duchowny, kiedy ten kogo okradłem nie chce zwrotu.

— W takim razie zatrzymaj to sobie.

**NIEMOŻLIWA I SASIAD.**

Powiadają, że Rochefort, zaproszony na pewien obiad, zwrócił się do gospodarza domu z prośbą, by wyznaczył mu inne miejsce przy stole, gdyż rozmowa z osobą, przy której ma siedzieć, będzie raczej trudną.

— A to dlaczego? — zapytał zdumiony gospodarz.

— Podczas komuny ten właśnie osobnik skazał mnie na śmierć!

**DAREMNY TRUD.**

— Podaj mi przykład na „daremny trud“.

— Opowiadać tysemu historję, o której włosy stają na głowie...

**SMĘTNA ELEGJA.**

Poeta: — Czy pan nie był oczarowany moją elegją jesienną? Nie słyszał pan szelestu opadających, zeschniętych liści?

— Redaktor: — Tak jest, słyszałem, gdy spadały, rzucane do kosza...

**W BIURZE.**

— Zna się pan na koniach?

— Pii... jak nikt. Spytaj się pan na torze kolejowym.

— Doskonale! To niech pan kochany powie, czy to, co jemy, jest koniną, czy wołowiną?

**GASTON CHERAU.****Wystarczy!**

Tydzień mijał, jak opuścił Biarritz i włókł się po Paryżu oraz jego okolicach, pełen rozpaczy i zniechęcenia do życia, gdy nadszedł list od jego teścia i trzeci list z rządu od Sylwji.

Mr. Destremeau prosił go o natychmiastowe przybycie:

„Obawiam się — pisał — są chwile. Kiedy zadaję sobie pytanie, czy Sylwia nie traci zmysłów... Nie będę mógł dłużej ukrywać przed nią, że wiem o wszystkim. Zmuszony jestem udawać zdziwienie, z powodu twojej długiej nieobecności, i mam odrazę do tej komedji...”

Sylwja skreśliła kilkanaście słów tylko:

„Thierry, nie wytrzymam już dłużej! Jeżeli nie możesz mieć litości nademną, zmiłuj się nad moim ojcem przynajmniej! Przyjedź na jeden dzień przynajmniej, żeby się ojciec niczego nie domyślił. Ja się nie liczę! Zgodzę się na wszystko, co

**„Pozwólcie mi umrzeć”****KRWAWA TRAGEDJA POWSTAŁA Z POSZEPTÓW „SZANUJĄCEJ SIĘ” RODZINY**

Rzecz zaczęła się jeszcze w r. 1927. W barze genewskiego Kurhauzu tańczyła zawodowo od r. 1923 rumuńska tancerka, Vivilla. W zakładzie owym bawił podówczas, ciężko chory na piersi, 28-letni młodzieniec z bogatej rodziny, niejaki Boissier, a przypadek zbliżył ich oboje do siebie.

I od tej chwili oboje byli, zdawało się, na zawsze związani ze sobą. Vivilla porzuciła zajęcie tancerki i przez pół roku przeżywała prawdziwą sielankę z Boissierem. On naodwrot traktował ją jak swoją żonę i listy do niej adresował: „Madame Boissier”, chociaż ona nie nalegała, aby ją poślubił.

Rodzina Boissiera podobno nalegała na niego, aby zerwał ten stosunek, a na stworzony przez rodzinę czy przyjaciół nastrój — przyszło wyznanie Vivilli, zrobione ukochanemu, że przyjechała do Szwajcarii za fałszywymi papierami.

**SĘDZIA.**

— Słyszałem, że pani dobrodziejka wydała córeczkę za sędziego?

— Tak, proszę pana.

— A z którego sądu?

— Mój zięć bywa zwykle sędzią na zawodach piłkarskich.

**WŚRÓD SPORTOWCÓW.**

— Tydzień temu zacząłem trenować i już moja klatka piersiowa rozszerzyła się o całe dwa centymetry

— No, to za rok nie zmieści się pan w tej sali...

**ZNAWCA.**

Artysta: — Jestem wściekły! Dałem hrabinie Z. na bazar dobroczynny mój olejny obraz, a ona sprzedała go tylko za 15 złotych.

Przyjaciół: — To dopiero znawczyni! Obraz ten był wart przynajmniej dwa razy tyle!

postanowisz, ale oszczędź mego ojca. Pomyśl, że straciwszy ciebie, jego mam tylko na ziemi. Ale ja cię kocham, uwielbiam ginę bez ciebie, Thierry! Przyjeżdżaj, prędko przyjeżdżaj, bo resztę sił gonię i jeśli cię nie zobaczę rychło, gotowa jestem na wszystko...”

Przestraszony tym razem, zatelegrafował, że przyjeżdża i wsiadł do dziennego pociągu.

Jego teść był pierwszą osobą, która ujrzał na dworcu w Biarritz, a który pośpieszył na jego przywitanie z wyciągniętymi rękami i całując go, szepnął doń prędko:

— Dziękuję, Thierry! Ona jest tutaj. Ani słowa przy mnie, nieprawdaż? Ja nie wie o niczem.

Sylwja przybiegła z drugiego końca pociągu i całując go z uniesieniem, szepnęła:

— Dziękuję, Thierry! Dziękuję, żeś mię wysłuchał!

Doznał niespodzianej słodyczy i uśmiechnął się.

— Teraz, skoro jesteś, Thierry —

Boissier odpowiedział Vivilli, że musi natychmiast jechać do Rumunii, aby uporządkować swe papiery, a dając jej 5 tysięcy franków na drogę, zapewnił, że przyjedzie po nią i zabierze z powrotem do Szwajcarii.

Ale w Rumunii dopędził Vivillę list Boissiera ze stanowczym zerwaniem. Tancerka pospieszyła do Genewy, a chcąc się uchronić przed groźnym wydaleniem, jako niepożądaną cudzoziemką, za 300 franków kupiła sobie męża, obywatela szwajcarskiego, z obowiązkiem, że zniknie zaraz po ślubie.

Jej jednak poszukiwania Boissiera pozostały bezowocne, a listy pisane do niego, były bez odpowiedzi. Wreszcie w maju dowiedziała się że Boissier znowu stanął w Kurhauzie i że można go znaleźć w tamtejszej restauracji.

Zjawiwszy się więc w restauracji, w której ongiś tańczyła, posłała Boissierowi kartkę, że go prosi, aby wypić z nią kieliszek szampana ku uczczeniu jej urodzin, Boissier odmówił.

Wtedy Vivilla podeszła sama do jego stolika i poprosiła o parę słów rozmowy. Na ponowną odmowę dobiła nagle rewolweru, który zabrała ze sobą, jak powiada, w zamiarze odebrania sobie życia i kilku strzałami położyła Boissiera trupem.

Obecnie rozegrał się proces przeciw Vivilli.

Oskarżona gwałtownie protestowała podczas rozprawy przeciw zarzutom braku serca, czynionym Boissierowi, naodwrot rodzina jego nie tknęła ani słowem przeszłości Vivilli i zeznaniami swemi pomogła do przedstawienia jej jako kobiety, oszalałej pod wpływem rozczarowania w miłości.

Wyrok ostatecznie pogodził wszystkich, a Vivilla, zapytana co ma do oświadczenia wobec skazania jej na 5 lat więzienia, odparła:

— Jedyne, czego domagam się, to jest, abyście mi pozwolili umrzeć.

oznajnił M. Demestreau — ja spędzę kilka dni po kawalersku. Odstępuję ci swój pokój i robię wycieczkę do Saitt-Sebastjen żeby się przyjrzeć walce byków.

Zjedli razem śniadania, poczem M. Demestreau opuścił ich.

Kiedy zostali sami, Sylwja złożyła ręce, mówiąc zdecydowanym głosem:

— Pozwól, Thierry, jeszcze podziękować sobie. Nie broń mi mówić! Nie wiem co postanowiłeś, ale będę ci posłuszną; wola twoja będzie mi rozkazem, straciłam bowiem wszelkie prawa.

— Nie straciłaś bynajmniej prawa — przerwał jej — rozporządzania sobą. Jesteś wolna.

Spojrzała mu w oczy: był tak spokojny, że uczuła zimno kolo serca. Schyliła głowę, przyjmując postanowienie, jakiego przeczuwała, ale mówiła mimo to dalej, z uporem:

— Straciłam wszelkie prawo, prócz prawa kochania cię, szanowania i uwielbiania, jako najlepszego, najszlachetniejszego i najdoskonalszego człowieka pod słońcem. Kocham cię, Thierry! Ubóstwiam

# Czyją zasługą opanowanie klęski opałowej

Insj. Min. Kom., p. inż. Ejsmont umiał zaradzić w sposób presty,  
lecz bezwzględnie szybki

Od przedstawicieli szeregu instytucji i zakładów przemysłowych otrzymujemy ciekawe informacje o tem, w jaki sposób władze nasze uratowały kraj od klęski węglowej.

Jest to przede wszystkim zasługą p. inż. Gustawa Ejsmonta, który jako specjalny delegowany inspektor Ministerstwa Komunikacji przybył 11 lutego, a więc w najkrytyczniejszym dniu do Katowic, by rozwikłać groźną sytuację węglową.

Dn. 11 lutego w okresie najsilniejszych mrozów kończyła się umowa między zarządami kopalni a górnikami w sprawie płac. Kopalnie obawiając się wybuchu strajku naładowały kilka dni przedtem ponad normę ładunki kolejowe węgla. W dniu tym w dyrekcji katowickiej stało naładowanych węglem 11.200 wagonów piętnastotonowych.

Śnieżyce szalejące w tym czasie spowodowały wiele zatorów, które zatrzymały kilka pociągów w drodze. Ponieważ tory były zatarasowane nad normalnymi ładunkami powstała rozpaczliwa sytuacja, utrudniająca rozwikłanie zagadnienia ruchu, t. zn. wyjścia z dyrekcji katowickiej pełnych a nadejścia na ich miejsce pustych wagonów. Dyrekcja katowicka musiała zaangażować kilkanaście tysięcy robotników dla oczyszczenia toru, co się stało w ciągu kilku dni. Sytuację utrudniały jeszcze szalone mrozy, wskutek których parowozy przymarzały do szyn.

Inż. Ejsmont po przybyciu do Katowic zorientował się błyskawicznie w sytuacji i zrozumiał, że naprawić ją można natychmiastową zmianą organizacji wysyłki węgla. W przeciągu kilku godzin porozumiał się z kopalniami i zmienił całkowicie sposób wysyłki węgla, w ten sposób, że poszczególnym kopalniom przydzielił po szczególne miejscowości. Dawniej łączono ładunki węgla do różnych miejscowości w jeden pociąg i dopiero na stacji segregowano. Zarządzenie inż. Ejsmonta przyspieszy-

ło każdy pociąg conajmniej o 5 godzin, co w rezultacie przyspieszyło wysyłkę i umożliwiło tworzeniu się zatorów na stacji.

Nadto wobec wyjątkowej sytuacji inż. Ejsmont wstrzymał na kilka dni wszelkie inne ładunki poza węglowymi.

W ten sposób prostą, ale błyskawiczną decyzją inż. Ejsmont usunął jednocześnie dwie bolączki utrudniające rozsyłkę węgla po kraju.

Sytuacja została całkowicie opanowana. Już 12 lutego, a więc drugiego dnia po przyjeździe inż. Ejsmonta, wywieziono 2500 wagonów, a zapas z 11.200 wagonów,

zmniejszył się do 8.873 wagonów. Z każdym dniem była widoczna poprawa i tak 13 lutego wywieziono 2500, zapas wynosił 9615; 14 lutego — 3900, zapas — 7700; 15 lutego — 3700, zapas — 7600; 16 lutego — 4660, — zapas 7700 i t. d. Już 18 lutego zapas wynosił tylko 5000 wagonów.

Jak widzimy w ciągu tego stosunkowo krótkiego czasu, dzięki usprawnionej organizacji, wywieziono ogółem z dyrekcji katowickiej 25.800 wagonów węgla 15-tonnowych.

Dziś ruch odbywa się zupełnie normalnie.

## Niedoceniony owoc

ROZLICZNE ZASTOSOWANIE CYTRYNY

Zastowanie cytryny jest nadzwyczaj wielostronne.

W kosmetyce używana jest do pielęgnowania rąk (w mieszaninie gliceryny i wody kolońskiej sok cytrynowy) oraz pocierania pryszczów; natarcie twarzy cytryną czyni skórę czystą i świeżą. Plamy atramentu wywabia się przy pomocy cytryny bardzo łatwo, lecz jedynie z białych materiałów.

Sok cytrynowy jest wypróbowanym środkiem leczniczym, przy bólu gardła; płukanie gorącą wodą z sokiem cytrynowym wystarcza jako zabieg.

Cytryna oddaje liczne usługi przy przyrządzaniu potraw. Tak np. sałata z sokiem cytrynowym zamiast octu jest nieporównanie smaczniejsza. Kawalki cytryny doskonale się nadają do ubierania potraw mięsnych czy rybnych. Do herbaty plasterki cytryny jest niemal koniecznością. Każda zaś doświadczona gospośka wie, że naczynia miedziane i mosiężne w kuchni należy wycierać cytryną, zanurzoną w soli.

Każdy sportowiec wie, że cytryna

najłatwiej gasi pragnienie i jest najzdrowsza. A że cytrynę można mieć o każdej porze roku i że kosztuje bardzo mało — trzej, aniżeli krajowe jabłka nawet, więc daje się do najpowszechniejszego użytku, szczególnie, że zawiera dużo witamin.

—oOo—



**OSWRZELENIE** Chcą nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Nigdy nie przypuszczałam, że mogę cię tak bez pamięci kochać! Nie schylaj głowy Thierry... Spójrz na mnie! Kocham Cię. Ach, co bym dała za to, abyś mi pozwolił mnie, która nie mogę być twoją żoną, oprzeć głowę o twoje ramię. Jestem niegodna ciebie, ale taka nieszczęśliwa, taka słaba... słaba... i tak potrzebuję oprzeć się o ciebie! Nie chcesz?... Nie, ty nie chcesz! Ty nie chcesz!...

Sflumiała łkanie.

Więc trzeba wyjaśnić sytuację. Bez względu na to, co mię będzie kosztować, powiedz mi, Thierry, jak zdecydowałeś? Drze... A jednak nie mogę dłużej w niepewności czekać. Powiedz mi, Thierry!

Odwroci głowę, podszedł ku oknu i odparł spokojnie:

— Nie się zdecydowałem, co się ciebie tyczy, bo jeszcze raz powtarzam. Jesteś wolna. Co do mnie zaś, będę żył pozornie jak dawniej. Nie z tego co nas dzieli, nie będzie widoczne. Możesz pozostać w dalszym ciągu panie Maritel — jeśli chcesz... Oto wszystko!

Kiwała głową, nie mogąc uwierzyć

w jego snokój. Nagle, łamiąc milczenie, które z każdą sekundą coraz bardziej dzieło ich, krzyknęła niemal:

— Więc nigdy nie kochałeś mnie?...

— Ja? Ja nie kochałem cię? Do szaleństwa cię kochałem, ale tyś zbrukała naszą miłość, zabiłaś ją we mnie i nie już nie jest w stanie ją wskrzesić...

Upadła przed nim na kolana z czołem na posadzce. Uspokoił się po chwili, lecz po to tylko, aby głosem smagającym jak bicz i obojętnym dodać:

— Musisz mię przyjąć takim, jakim do ciebie wracam. Nie zmienię mego stanowienia i ty, nie masz już władzy nademną. Włóżmy oboje maskę... dla świata... dla twego ojca... A kiedy będziemy sami, każde z nas będzie postępowało według swego widzimisie.

Widząc ją, leżącą na dywanie, nachylił się ku niej, mówiąc:

— Wstań!

Podniosła się, lecz nie wstała z kłęków.

— Zastąpiam na tę karę — rzekła, bijąc się w piersi — cokolwiek jednak

zrobisz, ja pozostanę twoją: sercem — bo cię kocham, rozumem — bo cię podziwiam, ciałem... bo jestem napiętnowana przez ciebie, bo moje ciało do ciebie należało i należeć będzie, spalone pożądaniem ciebie. Jeżeli kiedyś spojrzysz prawdzie w oczy, przekonasz się, że plama którą sobie zrobiłam, zatarła się i znikła. Zobaczysz, mówię ci, że zobaczysz!

Spojrzała mu w twarz i przerażona, zawołała:

— Moja boleść nie wzrusza cię? Boże, jakiś ty silny, Thierry!...

Ruszył nieznaśnie słowa, uśmiechnął się zlekka i jednym tchem wyrzucił z piersi:

— Hm! Nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia — poczem niewzruszony, przeszedł do swego pokoju, zasunął zasuwkę i, rzuciwszy się na łóżko, z głową wtuloną w poduszkę, płakał, płakał, płakał.

Tak przeżyli dwa lata, jak dwóch obcych sobie ludzi, ona, słodka, tkliwa, nie-

## Z zamierzchłych tradycji Okres wielkopostny w dawnej Polsce

Po karnawale nastąpił okres wielkopostny.

O ile w naszych czasach mało kto stosuje się do przepisów postnych, uświęconych wielowiekową tradycją kościelną, o tyle w dawnej Polsce ojcowie nasi z wielką gorliwością przestrzegali w Wielkim Poście praktyk religijnych.

Pobożność i gorliwość w spełnianiu owych praktyk były zawsze piękną cechą naszego narodu, która przejawiała się zarówno po magnackich pałacach i szlacheckich dworach, jak i ubogich chatach, tak po cichych wioskach, jak i gwarnych miastach.

A że przytem Polak był z natury wesoły, a promienny uśmiech marcowego słońca wesołości sprzyjał, trzeba więc było jakoś umiejętnie połączyć zapał do pokuty z radością życia, przepelniającą duszę. To też wiele obrzędów z okresu wielkopostnego jest arcykunsztownem zespoleniem tych dwóch przeciwnych sobie nastrojów.

Bardzo religijni przodkowie nasi, a w szczególności lud wiejski z biegiem czasu przystroili obrzędy kościelne w czasie Wielkiego Postu szeregiem zwyczajów pokazościelnych, uwydatniających nieraz dosadnie charakter naszego narodu. Dzisiaj zwyczaje te poginęły, lub też zachowały się tylko gdzieniegdzie.

Głównym wstępem do wielkopostnych obrzędów był sąd nad balwanem, przedstawiającym mięsopust, oraz ścinanie go w oczach licznie zgromadzonego ludu, co było hasłem do ogólnej wesołości.

W środę popielcową gospodarze wiejscy lub mieszczanie, przebrani w suknie dziadowskie, ze śledziem na kiju uwiązany, przewodzili orszakowi chłopców, którzy dziewczynom i parobkom, zaś po miastach pannom i kawalerom przyczepiali z tyłu do ubrania kurze łapki lub inne przedmioty za karę... bezżeństwa. Zwyczaj ten ongi u naszego ludu powszechny, przechował się dotąd w niektórych okolicach Polski.

Wielki Post obchodzono u nas surowiej niż Adwent i dużo ostrzej niż w innych katolickich krajach Europy.

Przez cały Wielki Post nikt mięsa nie jadał, a w niektóre dni wstrzymywano się nawet od nabiału, suszono i biczowano się.

Ponieważ każdy uważał sobie za obowiązek być w Wstępną Środę w kościele, przeto dla tych którzy dnia tego udziału w nabożeństwie wziąć nie mogli, powtarzano „popielec” w najbliższą niedzielę, chorym zaś na ich prośby udzielano tej ceremonii w łóżku.

W miarę zbliżania się Wielkiego tygodnia podwajano jeszcze surowość w postczeniu, bo wstrzymywano się nawet od pokarmów ciepłych i gotowanych, żywiąc się tylko chlebem, suszonymi owocami, miodem i wędzoną rybą.

W pewne dni potrawy kraszono tylko olejem lub oliwą, a polewka z gotowanego piwa z korzeniami, oraz grzanki z olejem,

były ulubionem postnem daniem. Podstawę postu stanowiły ryby, przeto hotowano je w licznych stawach przy dworach klasztorach i miasteczkach.

Śpiewano wieczorami po domach Gorzkie Żale i inne nabożne pieśni o Męce Pańskiej. Urządzano też przedstawienia pójne.

Barwne stroje świąteczne chowano do szaf i skrzyń, zastępując je skromnemi o ile możności ciemnymi szatami, co jeszcze zachowało się do dziś dnia u ludu wiejskiego.

Nie rzadko można było widzieć zwłaszcza w średnich wiekach, jak potępny rycerz, cały w stal zakuty, przed którym drżeli wrogowie, kajał się leżąc krzyżem w kościele i pościł o chlebie i wodzie.

Rozluźnienie obyczajów, zapoczątkowane zostało za czasów Zygmunta Augusta

## Słuszne obawy

### NAJAZD ŻYDOWSKI ROZSZERZYŁ SIĘ NA ŚLĄSK.

W obronie przed masowym najazdem żydostwa na Śląsk zorganizowało tamtejsze społeczeństwo Komitet Obywatelski w Katowicach, który ma za cel zorganizowanie tej samoobrony i uświadomienie najszerszych warstw o niebezpiecznych zamiarach tej inwazji.

Od dwóch lat wychodzi również w Katowicach jako organ tego komitetu dwutygodnik „Do Czynu”, będący solą w oku nie tylko miejscowego, ale i poza-śląskiego żydostwa. W ostatnich czasach podjęły sfery żydowskie kampanję przeciw... nagłówkowi tego pisma, zawierającemu plastyczną i tu strację, żyda w jarmulce z pejsami i t. d. Na cisk szedł z Warszawy przez ministerstwa na starostwo i policję katowicką. Redaktorowi dwutygodnika polecono usunąć nagłówek pod groźbą konfiskaty pisma, kilkakrotnie wzywano go do dyrekcji policji i do starosty, z których to konferencji wynikało, że ze strony żydostwa via Warszawa idzie gwałtowny napór na władze śląskie.

Rzecz charakterystyczna jednak, że polecenia tego władze mimo żądań ze strony redaktora — nie chciały wydać na piśmie.

Pismo podaje w ostatnim numerze istotnie zastanawiające cyfry o postępach inwazji żydowskiej na Górnym Śląsku. Okazuje się więc, że w roku 1928 osiadło w Królewskiej Hucie i zamieszkało tam z górą 600 rodzin żydowskich, że w jednym tylko ubiegłym roku — 86 najpiękniejszych kamienic w Królewskiej Hucie przeszło w ręce żydowskie, że na 180 członków cechu krawieckiego w tym mieście jest obecnie 60 krawców-żydów, z których 57 napłynęło po objęciu Górnego Śląska przez Polaków.

Pismo wyraża słuszną obawę, że przy dalszym trwaniu tego najazdu Śląsk może doczekać się losu takiego np. Hrubieszowa, w którego radzie miejskiej zasiada 70% żydów!

—oOo—

mała, wylękała on, sztywny, zamknięty w sobie... uprzejmy.

W pewnej chwili zagadnęła go:

Gdybyś zachorował, Thierry, ciężko poważnie, czy chciałbyś, abym cię pielęgnowała?

— Dlaczego nie, — odparł krótko.

Podziękowała mu głosem słodkim, nie pytając więcej. Ach, niechby zachorował: czuwałaby przy nim, dotykałaby go: nikt i nic nie mógłby jej przeszkodzić przytulić go do piersi. Tego właśnie pragnęła: przytulić go do siebie i ulagodzić go...

Nazajutrz, przed ich drzwiami, zatrzymała się i składała ręce, przemówiła dobitnie i poważnie:

— Thierry?...

— Podniósł dłoń gestem, jakby zagrażając jej drogę.

Opuściła ręce, bezradna zgarbiona i każde poszło do swego pokoju.

W dniu powrotu M. Demestreau jedli obiad wieczorem na tarasie razem i zachowywali się tak spokojnie, że nikt nie mógłby przypuścić, iż byli trójką aktorów dramatu.

Obiad dobiegał końca.

Thierry wodził oczami wokoło, gdy nagle wzrok jego nabrał tak twardego i zaczepnego wyrazu, że nie wiedząc w kim tkwi jego spojrzenie, Sylwia zrozumiała, iż „tamten” był na tarasie obecny.

Spokojnie, bez drżenia, nie starając się ukryć swego gestu, położyła dłoń na tej pięści, co się zaciskała, wzrok jej wyszukał spojrzenia, które wyzywało, przyciągnął je, zawisł na niem długo, słodko, bratersko i uśmiechnęła się przecząc głową.

M. Demestreau, dostrzegłszy przyjaciel, wstał, aby się z nimi przywitać.

...Nieznamomy przeszedł obok Sylwii, patrząc jej w oczy.

Thierry zaledwie zdążył zrobić ruch, kiedy Sylwia wpiła mu się dłonią w ramię tak tkliwie i tak mocno, że uspokoił się natychmiast.

Ciągle słodko uśmiechnięta, mówiła z naciskiem:

— Nie! Nie! Mój kochanku wspaniały Anion, ani żaden inny! Tylko ty, ty jeden ty jedyny! Nie usiłuj...

Ojciec jej wrócił. Ledwie, że powlekiawszy mu dobranoc, podążyło do swego

pokoju, trzymając się kurczowo ramienia Thierry'ego, uprowadzając go z sobą, swy ciężka, szczęśliwa...

Otworzyła drzwi, weszła z nim razem, zamknęła je i padając mu do nóg całując jego kolana, mówiła nawpół przytomnie:

— Dzięki ci, mój Boże! Dzięki za łaskę!

Poczem w uniesieniu:

— Ach, Thierry! Ty mnie Kochasz jeszcze! Kochasz mnie. Moje życie do ciebie należy; odbierz mi je, choćby zaraz, jeśli twoja wola; umrę szczęśliwa, bo wiem, że mnie kochasz zawsze... Ja.. kocham cię, jak nigdy! Thierry, Thierry, mój śliczny, zazdrosny, kochany!

Plakała z wdzięczności, dając mu się podnieść z podłogi. Zaniósł ją na łóżko jak gdyby zbudzony z okropnego snu i wziął ją w ramiona, powtarzając w ekstazie:

„Tylko ty! Ty jeden! Ty jedyny! Mój do śmierci; zazdrosny, kochany!”

—oOo—

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela, 24 lutego — Macieja.

### TEATRY.

**Teatr Miejski:** — pop. „Pygmalion wiecz. „Hinkeman“.  
**Teatr Kameralny:** — pop. „Murzyn Warszawski“ wiecz. „Kokoty z towarzystwa“  
**Teatr Popularny:** — po poł. i wieczorem „Romeo i Julja“.

### WADOWISKA.

**Castro:** — „Adjutant cara“.  
**Splendid:** „Kozacy“.  
**Luna:** — „Miasto cudów“.  
**Grand Kino:** — „Miłostki aktorki“.  
**Capitol:** — „Ramona“.  
**Apollo:** — „Robert i Bertrand“  
**Palace:** — „Pieniądz, szczęście i Izy“.  
**Czary:** — „Pancerny dyliżans“.  
**Corso:** — „W obliczu śmierci“.  
**M. Kin. Oświatowy:** — „Anioł ulicy“.  
**Dom Ludowy:** — „Walka namietności“  
**Mimosa:** — „Idjota“.  
**Odeon:** — „Pat i Patachon“.  
**Resursa:** — „Cyrk Royal“.  
**Spółdzielnia:** — „Niewolnica demon“.  
**Wodewil:** — „Hrabina Paryża“.  
**M. Galeria Szt.** — Wystawa B. św. Łukasza.

oOo

## Wiadomości bieżące

### O USTALENIE CEN.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji do badań cen, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemieckiego.

Posiedzenie to zostało spowodowane postulatami piekarzy, którzy zwrócili się do Magistratu m. Łodzi o podniesienie cen na pieczywo żytnie, przy czym tendencje zwykłą delegacja piekarzy tłumaczyła tem, że na rynku mącznym nastąpiła wyżka na mąkę żytnią. (p)

### 164 RAZY.

W okresie od dnia 25 stycznia do dnia 22 lutego straż pożarna m. Łodzi była wyznaczona do 164 pożarów.

Największą ilość wyjazdów miał II oddział, bowiem w tym czasie wyjeżdżał do 65 pożarów.

I oddział wyjeżdżał do 42 pożarów, IV oddział do 21 1-a do 13.

W innych wypadkach lokalizowała pożar straż fabryczna. (p)

### Kronika polityczna

#### SZMUL POD DOROŻKĄ.

Wczoraj przy ul. Nowomiejskiej 12 przejeżdżający został przez dorożkę 14-letni Szmurkożefowicz. Chłopiec przechodził przez jezdnię nieostrożnie i wpadł pod koła dorożkarzkiego, odnosząc ogólne obrażenia ciała. Wzywano lekarza pogotowia, który udzieliwszy chłopcu pierwszej pomocy, odwiózł go do domu. (p)

#### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Łańciewskiej 13 popełnił zamach samobójczy niejaki Daniel Brzeziński, używając spory dozę spirytusu denaturowanego. Po przepłukaniu żołądka lekarz pogotowia postawił Brzezińskiego na miejscu. (p)

#### KARETKA WRÓCILI DO DOMU.

Wczoraj przy ul. Rybnej Nr. 15 pobili się między sobą dwaj mieszkańcy kresów miasta: niejaki 27-letni Wacław Milczarek, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 20 i 29-letni Jędrzej Pisarski, zamieszkały tamże. W czasie bójki obaj odnieśli poranienia zadane tempem narzędziem. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, które lekarz po udzieleniu im pierwszej pomocy odwiózł ich do domu. (p)

# STAŁY OŚRODEK KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

## ZOSTANIE OTWORZONY W ŁODZI z POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO.

W związku z nowymi zarządzeniami, dotyczącymi doksztalcenia i kształcenia nauczycieli szkół średnich powszechnych i seminarjów nauczycielskich, kuratorjum łódzkie otrzymało pismo z Ministerstwa W.R. i O.P., zalecające otworzenie w Łodzi stałego Instytutu pedagogicznego, na który uczęszczaliby wszyscy ci nauczyciele, którzy nie posiadają egzaminu pedagogicznego z zakresu: psychologii wychowawczej, pedagogiki i dydaktyki ogólnej, historii wychowawczej i higieny wychowawczej, również na takim instytucie mają być prowadzone kursy instrykcyjno-metodyczne i lekcje praktyczne

dla fachowców.

Należy zaznaczyć, że dotychczas w Łodzi istniały różne kursy doksztalcające nauczycieli zorganizowane przez osoby nie mające nic wspólnego z nauczaniem, lub też organizowane były przez związki nauczycielskie, jedynie w celu otrzymania patentu nauczycielskiego, przy pomocy którego łatwiej jest otrzymać posadę.

Kuratorjum łódzkie przychyliło się do zarządzeń Ministerstwa i z początkiem nowego roku szkolnego zostanie otworzony w Łodzi nowy stały ośrodek kształcenia nauczycieli w Łodzi. (p)

oOo

# NIEZWYKŁY NAPIS W CELI ŁANIUCHY

## DOBRCZE SOBIE WRÓŻYL.

Jak wiadomo, Stanisław Łaniucha, za bójca: małż. Tyszerów i służącej Borowskiej przez dłuższy czas przesiadywał w jednej z cel w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

W dniu wczorajszym służba więzienna Urzędu Śledczego, remontując celę, gdzie przesiadywał Łaniucha spostrzegła następujący napis, wyżłobiony paznokciem na ścianie, którego autorem był skazany

obecnie na śmierć Łaniucha. Napis brzmi: „Tu siedział ś. p. Stanisław Łaniucha, morderca trzech niewinnych ofiar. — podpisał pomocnik Lucypera.“

I nie omylił się krwawy morderca małż. Tyszerów i służącej Borowskiej wyrok bowiem, który zapadł w dniu 21 lutego jest prologiem do jego wróżby. (Wid)

# ŁANIUCHA - OJCIEC CHCE ZOBACZYĆ SYNA

## I NAKŁONIŁ DO APELACJI.

W dniu wczorajszym do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi zgłosił się ojciec Stanisława Łaniuchy, skazanego wyrokiem sądu na śmierć przez powieszenie — Józef Łaniucha z zamiarem otrzymania zezwolenia na widzenie się z synem zbrodniarzem.

Ze względu jednak na spóźnioną porę, Józef Łaniucha nie otrzymał zezwolenia i wobec tego postanowił zwrócić się z

odnośną prośbą ponownie w poniedziałek.

Jak oświadczył naszemu przedstawicielowi, Józef Łaniucha — ma on zamiar w razie otrzymania zezwolenia na widzenie się z synem, nakłonić go do wniesienia skargi apelacyjnej zaraz po ogłoszeniu wyroku z motywami, co nastąpi w dniu 7 marca b. r. (Wid)

# DOZORCY DOMOWI NARAZIE ODDECHNELI

## MINISTER SKŁADKOWSKI NIE PRZYJEDZIE DO ŁODZI.

Przed kilku dniami do Łodzi dotarła wiadomość o wizycie Ministra Spraw Wewnętrznych dr. Sławoj-Składkowskiego, który miał dokonać inspekcji Województwa Łódzkiego.

Według tych wiadomości, pan Minister miał również zatrzymać się na kilka go

dzin do Łodzi.

Jak się obecnie dowiadujemy, zapowiedziana wizyta Ministra Składkowskiego, ulegnie zwłoce, a to na skutek fatalnego stanu dróg w poszczególnych powiatach, gdzie nie zdążono jeszcze usunąć zwalów śniegu. (Wid)

# Przeciwpowodziowa akcja p. wojewody Jaszczołta

## ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZASTOSOWANIA ŚRODKÓW ZAPOBIEGAWCZYCH

Urząd wojewódzki w Łodzi przesłał do wszystkich starostw zarządzenie instrukcje dokładnie omawiające sposób zorganizowania akcji ratunkowej przeciwpowodziowej na terenie województwa łódzkiego.

Okólnik p. wojewody zarządza aby w celu akcji zapobiegawczej wszyscy starostowie udzielali Pogotowiom Ratunkowym szczegółowych instrukcji, pomocy i pozostawali z nimi w ścisłym kontakcie.

Należy zwracać pilną uwagę na połączenia telegraficzne, telefoniczne i komunikację, zaprowadzić stałe pogotowie ratunkowe w miejscowościach położonych wzdłuż rzek, grożących wylewem. Tam gdzie odczuwa się brak połączeń telegraficznych i telefonicznych należy zaprowadzić

specjalną sygnalizację. Pogotowia Ratunkowe trzeba wyposażyć w odpowiednie narzędzia, jak bosaki, oseeki, siekiery, piły do krajania lodów, drągi, liny odpowiednią ilość łodzi.

Szczególną uwagę należy zwrócić na miejscowości takie jak, wioski Pstrókonia i Jezioroko w powiecie łaskim, Sieradz, Koło i Konin, gdzie rok rocznie bardzo obficie wlewają rzeki. W miejscowościach, posiadających elektrownie własną, należy do miejsc zagrożonych przeprowadzić przewodniki ze światłem.

Ze wszystkich tych przygotowań starostowie winni złożyć sprawozdanie p. wojewodzie w okresie 7 dni. (p)

**DYZURY APTEK.**

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Suke. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

—oOo—

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Dzisiaj, o godzinie 12-iej w południe, w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się otwarcie nowej wystawy prac M. Gruzewskiego (Wilno), A.D. Malickiego (Kraków), i łodzianina M. Oleya. O godzinie 12, 15 red. F. Lubieżyński wygłosi prelekcję: „O medalnym malarstwie M. Gruzewskiego”.

—oOo—

**OGŁOSZENIE.**

Do Młodzieży zgubiło kwitarjusz Folskiego Czerwonego Krzyża od Nr. 8101—8200

Łaskawego znalazcę prosimy o odnie sienie wymienionego kwitarjusza do biura Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, między godziną 9 a 3 p.p.

Jednocześnie ostrzegamy przed składaniem pieniędzy na powyższe biuro.

**ZEBRANIE b. UCZENIC I NAUCZYCIELSTWA PENSJI S. P. J. JEZERSKIEJ.**

Odbędzie się dzisiaj zebranie b. wychowawek i nauczycielstwa pensji s. p. Julji Jezerskiej o godz. 16-iej w lokalu „Szkoły Pracy” Piotrkowska 115.

**GIELDA ZBOŻOWA.  
Poznań.**

Wyro 33,75—34,25  
Pszenica 43,75—44,75  
Jęczmień przem. 32,25—33,25  
Jęczmień browar. 33,50—35,50  
Owies 30,25—31,25  
Mąka żytnia 70% 48,25  
Mąka pszenna 65% 61,50—65,50  
Otręby żytnie 25,25—26,25  
Otręby pszenne 25,50—26,50.  
Uspokojenie spokojne.

Dla oczyszczenia krwi, pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, daje zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu.

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiejsza premiera bajki dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień”.

Dzisiejsza premiera 4-aktowej bajeczki dla dzieci J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień” będzie prawdziwą atrakcją dla naszych najmniejszych.

Pomysłowe i stylowe dekoracje stworzył K. Mackiewicz. W rolach głównych: Halina Łapińska (Baba Jaga), Dunajewska (Złocicha), Zofja Tatarkiewiczówna, M. Żabczyńska, J. Kopijowska, Kaz. Fabisiak, Jan Mroziński, J. Hajduga, J. Woszczerowicz, Michałak, Rudnicki, Staszewski i inni.

Ceny najniższe. Na każdy bilet osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-miu bezpłatnie lub dla dwojga kupić jeden bilet.

Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona” z A. Węgierką i St. Jarkowską odbędą się: dzisiaj o godz. 4 popołudniu i we środę wieczorem po cenach popularnych.

**Z OŚLEJ ŁAKI.**

# Zaba i koń

W ubiegłą niedzielę były poseł do byłego Sejmu Szybillo w Resursie wygłosił—z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa Papieża Piusa XI, wspaniałą mowę, w której podkreślił specjalne sympatje, jaką otacza Resursę Rzemieślniczą w Łodzi, której jest członkiem honorowym.

Nie wspominał o prawdzie, w czym się ta specjalna sympatja wyraża — ale słowa byłego posła na miniony Sejm, są tu dostateczną gwarancją. —

Niezmiernie to miło pomyśleć, że Papież Pius XI — zajmuje się tak żywo łódzką Resursą Rzemieślniczą, poświęcając

resztkę swego czasu takim blahym sprawom, jak restauracja Państwa Papieskiego lub układy z Mussolinim, który nie stety, ku swojej rozpaczy nie jest jeszcze członkiem honorowym Resursy Rzemieślniczej w Łodzi. Nasuwa się tylko pytanie czy pan poseł Szybillo jest również członkiem honorowym i co zatem idzie kolegą Ojca św. z ul. Kilińskiego czy też zwyczajnym sębie członkiem?

Jakby wynikało z Jego wspaniałej mowy — niemałżej równej w historii to ostatnie przypuszczenie ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa (es)

—oOo—

## Uczciwa firma nie dopuściła do ogłoszenia upadłości

UPAŁOŚCI WYKONAWCZY I RYSZARD PFEIFFER.

W czerwcu r. ub. Ryszard Pfeiffer, właściciel składu materiałów przy ul. Nawrot Nr. 13, prosił wydział handlowy sądu okręgowego, o udzielenie mu odroczenia

Z załączonego przezeń bilansu wynikało, że aktywa firmy wynosiły 187.000 zł. a passywa 93.000 zł. Przewyżka aktywów wynosiła wybec tego 94.000 zł. Sąd uznał w tych warunkach za słuszne udzielenie odroczenia wypłat i na nadzorcę wyznaczył adw. Forellego.

Na skutek stałej poprawy stanu interesów przedsiębiorstwa Ryszard Pfeiffer wystąpił we wrześniu ub. r. z propozycjami otwarcia postępowania układowego, celem zawarcia układu z wierzycielami.

Sąd przychylił się i tym razem do jej

go prośby. Na zebraniu wierzycieli więcej niż połowa wierzycieli reprezentujących 85.000 wierzytelności na sumę 120.000 zł., a więc więcej niż wymagane przez rozporządzenie prezydenta dwóch trzecich oświadczyło się za układem proponowanym przez Ryszarda Pfeiffer.

W myśl postanowień układu właściciel dłużniczej firmy zobowiązał się spłacić jednorazowe długi pełnej wysokości po upływie 2 lat.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi, sąd pod przewodnictwem sędziego okręgowego Herberga, w asystencji sędziów handlowych Rapoporta i Żmigroda układ ow zatwierdził. (p)

**„HINKEMAN” z A. SOCHĄ.**

Potężny ten dramat proletariacki E. Tollera, tak dzięki swej głębokiej ideologii jak i pierwszorzędnej grze i wystawie, cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem.

„Hinkeman” granv będzie dzisiaj wieczorem po cenach normalnych zniżonych, jutro na przedstawieniu Związkowem i we wtorek.

**TEATR KAMERALNY.**

„Murzyn Warszawski”.

Stale zapełniająca widownię, wesela komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski” dana będzie dzisiaj o godz. 5 popołudniu po cenach zniżonych oraz we środę wieczorem.

**„KOKOTY z TOWARZYSTWA”.**

Pełna aktualnej satyry i dyskretnego humoru angielska sztuka F. Lonsdale'a „Kokoty z towarzystwa” znalazły i w Łodzi, podobnie jak w Warszawie, głośny odźwięk.

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj o godz. 4,30 pp. i 8,20 wiecz. oraz od jutra codziennie o 8,20 wiecz. „Romeo i Julia” to arcydzieło literatury klasycznej, która spotkała się z ogólnym uznaniem prasy i publiczności. Przedstawienia kończą się przed godz. 11-tą w nocy dzięki szybkim zmianom dekoracyjnym. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. sprzedają kasy teatru.

**PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY**

W nadchodzącą środę t. j. 27 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich arcydzieła literatury klasycznej przepięknej tragedji kochanków werońskich „Romeo i Julia” Williama Szekspira. Bilety po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. nabywać można tylko w kasie teatru przy ul.

Ogrodowej 18.

**TEATR w SALI GEYERA.**

Arcewkomiczny wodewil „12 żon Jafeta” wywołujący bezustanny śmiech i brawa urozmaicony wielce piosenkami, tańcami i ewolucjami, grany będzie nieodwołalnie dzisiaj o 4,20 pp. i 8,20 wiecz. ostatnio dwa razy. Bilety do nabycia w kasie na miejscu.

**KU CZCI LUKASIŃSKIEGO.**

Dzisiaj t. j. 24 II. r. b. o godz. 5 p.p. w celu uczczenia Prometeusza Polskiego, bohatera i męczennika naszego narodu. — Walerjana Łukasiewskiego, staraniem II Łódzk. mes. i drużyny harcerskiej, odbędzie się w sali Zarządu Z.H.P. (Ewangelicka 9) uroczysta akademja żałobna.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

DZIS

DZIS

Wspaniały film p. t.

## „Walka namietności”

Porwający dramat na tle miłości jednego z monarchów współczesnych do parskiej baletnicy  
W rolach głównych słynni artyści ekranów francuskich

Edna Curviance i Piotr Batow.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie miejsca zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 p. miejsc 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 1.30 po 7-miejscu 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.  
W niedzielę i święta kino czynne

# PILNIKI I TARNIKI

najwyższego gatunku marki

## „HOSSYB”

Zbikowskich Zakładów Stalowych Sp. Akc.

Wyłączna sprzedaż

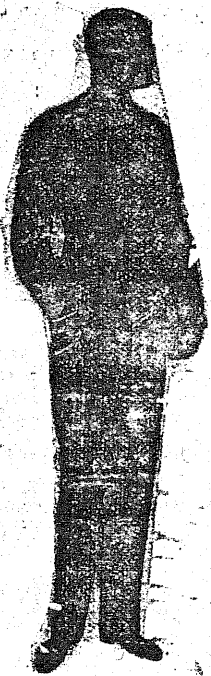
## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84.

## Gilzy Wenecja!

z podwójną filtrującą watą  
Całkowicie zabezpieczają organizm  
pałeczy przed zatruciem nikotyną  
ZADAC WSZĘDZIE. ZADAC WSZĘDZIE.



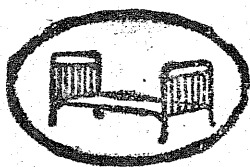
## Zakład Krawiecki JANA JUSTA

Łódź  
Aleje Kościuszki № 41  
telefon 70-II

Tylko w moim znanym od 15 lat  
pierwszorzędnym zakładzie krawiec-  
kim można się ubrać elegancko-  
praktycznie, tanio i na raty, podług  
najnowszych paryskich i angielskich  
modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z  
własnego i powierzonego materiału  
oraz futrzane. Wykonanie piewso-  
rzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem  
JAN JUST



Wielki wybór łóżek metalo-  
wych, wózków dziecińczych kra-  
jowych i zagranicznych wyży-  
meczki amerykańskie, materace  
wysięlane, oras matrace  
sprężynowe higieniczne „patent”  
do meblowych łóżek podług  
miary nabyć można najtaniej  
i najdogodniejszych w run-  
kach w fabrycznym składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73  
(w podwórzu) tel. 58-61

## Nasiona

pierwszej jakości, rolne,  
traw, drzew, warzywne i  
kwiatów, oraz narzędzia  
i przyrządy ogrodniczo-  
pszczelnicze, polecają składy  
L. Jasińskiego.

prowadzone od 1870 roku  
w ŁĘCZYCY, ul. Poznań-  
ska 30, telefon 125  
w ŁODZI, ul. Sw. Andrze-  
ja 10, telefon 68-56  
Cenniki rozsyłane są bez-  
płatnie

## Chiromantka

psycholog  
M-me Marie  
Dawniej Radwańska  
obecnie  
Sienkiewicza Nr. 67 m. 27  
poprzeczna oficy  
Przyjmuje od godz. 2-jej  
do 8-jej po poł.

## Polnik

nie wyżej 40-tu lat z ma-  
łą rodziną i dobrą prakty-  
ką jest od zaraz poszuki-  
wany świadectwa lub refe-  
rencje pożądane R. Rejno-  
wski os. Kargulec za Zgie-  
rzem (przy rzeźni miejskiej)  
7 44-1

## Nadzwyczaj ważnie! Dla Pań!

Nie należy czekać do jutra — trzeba natych-  
miast napisać — jak długo Pani cierpi. Przy  
chorobowym wstrzymaniu regularności — za-  
mówcie natychmiast polecany przez lekarzy  
środek

Cena jednego kompletu 25— zł.  
Pożądany rezultat przychodzi po 2—3 dniach  
bez przerywania codziennych zajęć

Gwarantowanie nieszkodliwy  
Wysyłka pieniędzy przekazem pocztowym  
lub listem poleconym

Listy dziękczynne  
Pani E. Szaw z S. pisze: „Doskonały rezultat  
jaki się okazał, pozwala mi na dalsze poleca-  
nie pańskiego środka”. Pani R. z Ł. pisze:  
„Przed kilku miesiącami lch środek pomógł  
mi znakomicie, proszę o jeszcze jedną  
przesyłkę”.

Adres **Józef Cyfka,**  
Berlin G. 2 (23) Schliesfach 19

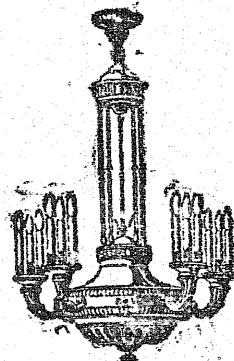
## MŁYNNARZ

potrzebny na prowincję

do prowadzenia młyna wodnego o trzech złożeniach  
urządzonego z takimi maszynami, jak mają wiel-  
kie młyny, według najnowszych wymagań techniki  
Własnoręczne oferty z podaniem wieku, gdzie w  
jakich młynach pracował i żądanego wynagrodze-  
nia przyjmuje „Rozwój” pod literami „K. S. N.”

**STOP! Chcesz kupić?**  
**SMEBLE** Dobrze, tanie  
od Najskromniejszych  
do Najwykwintniejszych  
kupuj tylko w firmie  
**F. Nasielski**  
1816 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08  
Wielki wybór różnych łóżek metalowych  
Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

## LAMPY



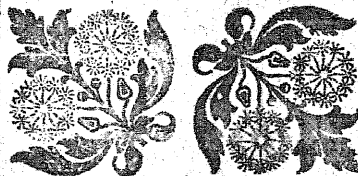
elektryczne w wielkim wyborze  
własnego wyrobu z brązu, na  
nowszych modeli poleca

**A. Rajder**  
Wshodania 56. Tel. 67-64  
Dogodne warunki. —Ceny konkurencyjne  
—Reperacje i przeróbki różnych lamp

## NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze  
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe  
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej  
**Z. GLIKSMAN** Łódź, Główna 1

REKLAMA TO POTĘGA!!!





# MASŁO ROSLINNE „AMADA”

zastępuje w zupełności  
**najlepsze masło naturalne**  
do jedzenia, pieczenia, smażenia i gotowania  
**a kosztuje znacznie taniej**

Dostać we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych.  
Oryginalne tylko ze znakiem fabrycznym „AMADA”

Zastępca na Łódź i woj. Łódzkie  
**H. Zmigrod i S-ka**  
Konstantynowska nr. 99, tel. 15-60.

Masło roślinne  
**„AMADA”**  
odznaczono 5-a złotymi medalami

## Dla Pań i Panów Zawodowe Kursy Kierow. Samochodowych FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

Łódź, Al. Kosciuszki № 21, telefon 75-35  
(b. współwłaśc. i kierownik kursów „Wojna”)  
Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9-ej rano do 8-ej wieczór. — Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe. Garaże i warsztaty.  
Orzeczenia techniczne i remont samochodów  
Uwaga: Specjalne kursy dla motocyklistów.



## Elfortochle z marką Zakonolka

znana od 1602 roku, 2641—  
niegigijenne środki chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej ciepłoty ciała, znużenia, uderzeń krwi do głowy uśmierniają ból porodowy czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzęków są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigułek na noc.  
Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karcewski, Tuszyński, Warszawa Trębocha 4  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonolkami”



## Dobry zegarek kupisz tylko

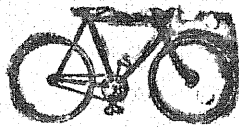
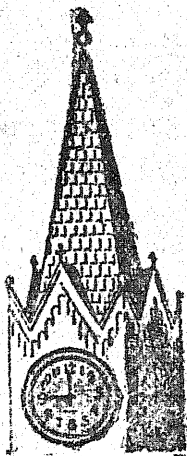
w firmie

## Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100  
Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie, zegary fabryczne i elektryczne na miejscu i w własnej pracowni oraz roboty jubilerskie wszystko szybko solidnie i na każde żądanie

tel. 25-35

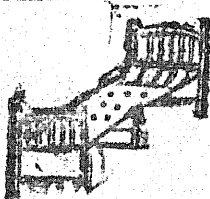


## ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego i innych oraz różnych słynnych marek reganicznych nabyć można na miejscu i na dogodnie w fabrycznym składzie „DUBIOL”  
Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 68-61.

Sklep galanterji i ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej  
Konstantynowską 57  
(dawn. ul. Piotrkowska 121)



## ŁÓŻKA

połowe lekkie krzesła dziecięce firmy „OPESA”  
Z wieloletnią gwarancją  
Fabryka Łódź, Inłjuza 4  
Zadać we wszystkich składach mebli.

## Ważno dla pań !!!

**NA WYPŁATE!** **NA WYPŁATE!**  
We wszystkich kolorach. Najlepszej jakości w najtańszych cenach. Na najdogodniejszych warunkach Crep-de-chine, ciep georgete, taffa, crep satine, jedwabna popelina, bengalina, wełniany ryps, Jedwabne szale, chustki, apaszki, pończochy, bielizna, swetry i kostiumy sweatrowe, torebki, parasolki moc innych artykułów.

poleca Dom Wypłat „UNIVERSAL”  
Leona RUBASZKINA KILINSKIEGO 44, tel. 36-48  
PS. Stałych klientów, którzy nie otrzymali kalendarza uprasza się o zgłoszenie po takowy.

## FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE

Skład fortepianów

**KAROL KOISCHWITZ**  
ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 67  
Tel. 54-78 i 24-72  
Wielki wybór, niskie ceny.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście

## MEBLE

Wytworne  
Trwałe  
Dogodne warunki

## I. NASIELSKI

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie mikiowe łóżka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

Ważno plechciaste marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepaki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5788—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Złotna 80. Tel. 108-70.



# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1861

Ewangelicka No 11

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

# Inż. Karol Folkierski Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

### Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Zalażona staro i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Al. Kościuszki 18 tel. 62—10. 4471

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż

Fortepian do sprzedania, czarny, krótki, firmy wie deńskiej ul. Kałna Nr. 44 m. 6 7014—5

Sklep kolonialno spożywczy tytoniowy rogowy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią od zaraz do odstąpienia wiadomość w administracji „Rozwoju” 702—3

Sanki wyjazdowe do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 101 w handlu win Tel. 5-91 7038—3

Na raty! Tanie! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, koldry bieliznę męską damską poleca „Kredyt” Nawrot 15, Uwaga! 1-sze piętro. 695

Domek z ogrodem oświetlenie elektryczne, w Lan gówku, niedaleko od przystanku Radogoszcz zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Tylna 3 m. 8 od 12 do 7 wiecz. 722—1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący, pokój z kuchnią do sprzedania zaraz wiadomość w Administracji „Rozwoju”

Kupię domek nieduży z ogródkiem w dobrym stanie, oferty z ceną proszę składać do 15 marca r. b. w „Rozwoju” pod „Leo” 7070—2

Racownia bielizny i haftu maszynowego, wykonanie staranne i niedrogo oraz wszelka bielizna gotowa do sprzedania F. Królowa Niska 8 Dojazd tram wajami 10, 15, 16 7050—1

pienki rzeźnicze sprzedam Kilińskiego 32 7060

Sprzedam kanarki samce i samiczki śpiewające ul. 28 p. Strzel. Kan. 37 piętro II Akerman 7054—1

Stół dębowy, otomanę, fotele leżankę, łóżko, materace, szafę, zegar, kanapę rozkładaną, lampę sprzedam tanio prawie za cenę klienta Główna 55 m. 46 prawa oficyna 7078—1

#### Posady i prace

**CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Łódź 4 Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznastwa angielskiego francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów.

Włóczęga na posadki potrzebny. Zgłaszać się ze świadectwami Hurtownia kolonialna Sienkiewicza 4 7048—1

potrzebna służąca do wszystkiego lubiąca porządek skromnych wymagań ze świadectwami wiadomości Kilińskiego 162 skład apteczny 746—2

Służąca z gotowaniem, bez prania potrzebna od zaraz; pensja duża lecz konieczne rekomendacje lepszych chrześcijańskich domów Zgłaszać się 7—9 w. Kilińskiego 145 Kostkiewicz 7074—2

Włóczęga samotny do konia potrzebny u Stońskiego Brus—Zdrowie 7064—1

Potrzebni ludzie do sprzedaży obrazów i lusterek Skład Targowa 12 przy Elektrowni 7066—1

Skrzypek poszukuje akompaniatora(ki) Oferty z warunkami proszę składać administracji „Rozwoju”, sub „Skrzypek” 7058—1

Młynarz poszukuje posady może być na prowincję z kilkuletnią praktyką pracował w dobrych młynach z nowoczesnym urządzeniem Oferty proszę przysyłać Warszawa Piękna 42 m. 67 Leon Rudzki 7076—1

potrzebna służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem Podleśna 6 gospodarz 7062—3

Absolwentka Szkoły Handlowej ze znajomością księgowości, pisania na maszynie i korespondencji skromnych wymagań poszukuje posady Zgłoszenia Abramowskiego 11 Nowacka 7052—1

Potrzebna młoda służąca skromnych w magaż. Gdańska 71 obok pralni.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet Wiadomość w „Rozwoju” Kaucja konieczna.

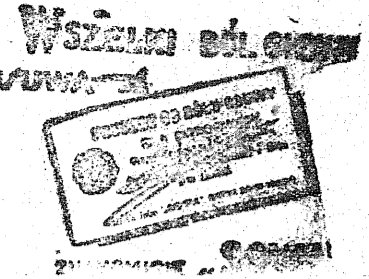
Potrzebny samotny włóczęga do koni od zaraz Przejazd 24 Miller 7040—3

Chłopiec do praktyki ogrodniczej zostanie przyjęty w zakładzie ogrodniczym Stońskiego Brus—Zdrowie

Potrzebna służąca na przychodnię Wiadomość Główna 61 m. 37 lewa of. I p. 7026—1

#### Lekkie i mieszkanie

Samotną osobę przyjmę ul. Aleksandrowska 19 m. 29 8790—3



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642—3

Przyjmę do oddzielnego pokoju panów na mieszkanie Wodna 15 II of. I p. m. 74 7030—1

Przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 49 m. 2 7046—1

okój umeblowany z wygodami do wynajęcia Dowiedzieć się można od 9—13 Szkolna 32 m. 5 7078—1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie Wysoka 26 m. 17 7080 | 1

#### Zagubione dokumenty

Maginęła książeczka Kasy Chorych Ludwika Falkowskiego zwrócić do Tow. Akc. J. John. 700.—3

Zagubiono 2 weksle po 100 zł. z wystawienia Gutermana na zlecenie S. Chojnackiego pl. 20 marca i 30 kwietnia 1929 r. które niniejszym unieważniam. 7036—1

#### Różne.

ZANIM zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych”. Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych! Adres: Liszki, Apteka. 6948—1

Bolesław Kowalski wzywa pana Adolfa Wizego zamieszkałego w Łodzi ul. Zachodnia 51 do stawienia się na sąd polubowny w dniu 25 b. m. o godz. 8 wiecz. do Reursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego. Sędziowie: p. p. Bolesław Kapczyński, Kolanowski, Sadoka, Stygliński, Stegmiller, Machura, Krzyszkowski 8072—1



**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 20 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem w tabelach podzielone na 5 kolumn, wyrazajnie na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia. Rezerwy można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorzkiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 25-minutowym — 20—21.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 24 LUTEGO 1929 r.



Piękno przyrody w lodowej i śnieżnej szacie



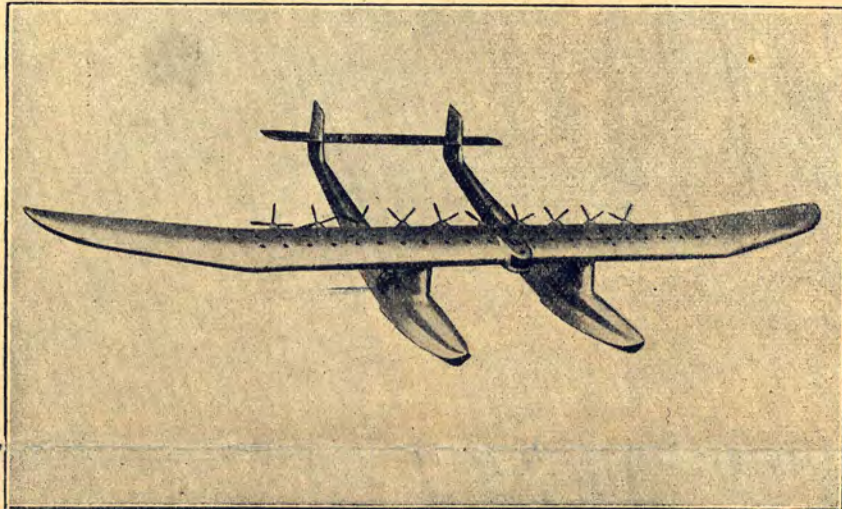
Dzięki rozwiązaniu t. zw.: kwestji rzymskiej, Papież odzyskał prawa suwerennego władcy



Zmarła królowa matka Alfonsa XIII, Marja Krystyna. Fotografia opatrzona autografem królowej.



Orzeł z roku 1718 odrestaurowany na fasadzie starego domu przy ul. Piwnej w Warszawie



Dr. Rumpler projektuje budowę olbrzymiego samolotu o 10 motorach, mogącego pomieścić 170 pasażerów

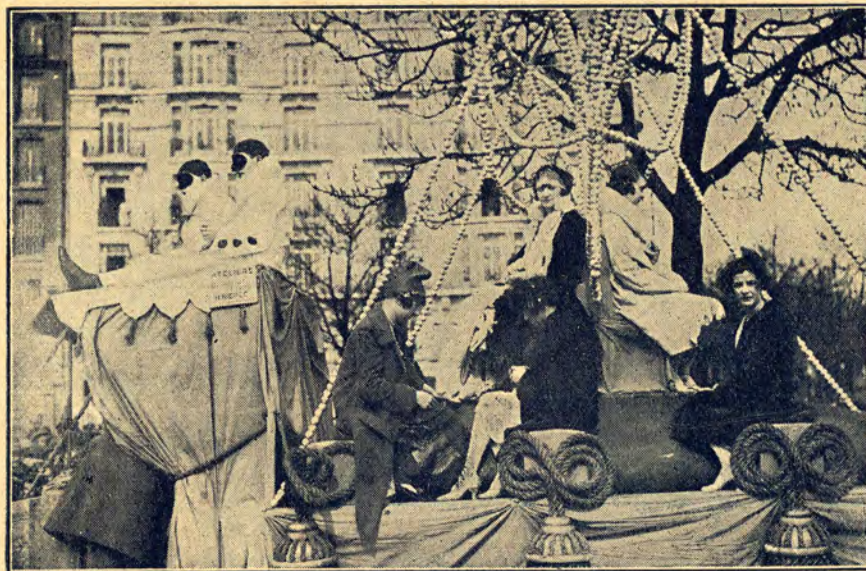


P. Michalina Olszewska, biorąca wybitny udział w pracach kolonji polskiej we Włoszech

## ECHA KARNAWAŁU NICEJSKIEGO



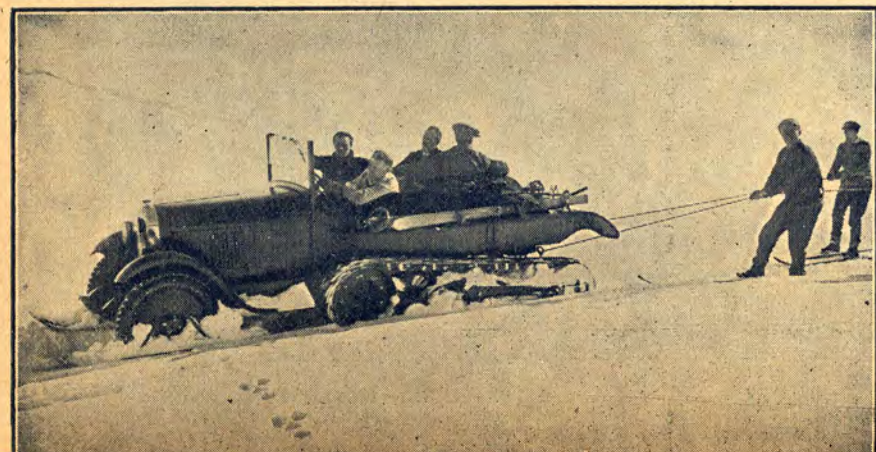
Jego Królewska Mość, Karnawał.



Nagrodzona piękność w tryumfalnym pochodzie



Królowa Karnawału w otoczeniu dam dworu



Jeżeli w miejscowej księgarni nie możesz dostać jakiegokolwiek książki, pisz do



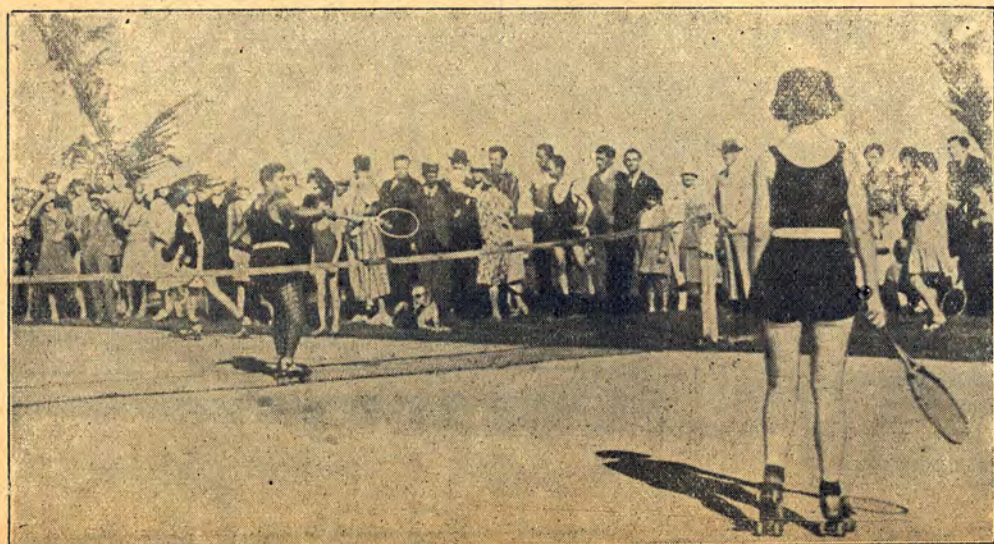
Lufa armatnia z brązu w Bawarii, w Indjach, czczona przez tubylców. Kobiety miejscowe które spodziewają się potomstwa, modlą się tutaj i składają ofiary.



Foka, pisząca na maszynie



Przedstawicielki krajów europejskich, uczestniczące w konkursie piękności o tytuł „Miss Europy”, który — jak wiadomo — zdobyła węgierka



# ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM



Simonsen,  
norweg, in-  
struktor pol-  
skich nar-  
ciarzy



Roszkoszny  
upadek  
podczas sa-  
neczowania



Wojskowy  
patrol nar-  
ciarski  
„wysoko-  
górski”



Góralka  
Brońcia  
Polankówna  
która uzy-  
skała pierw-  
sze miejsce  
i tytuł mi-  
strzyni Eu-  
ropy



Najpiękniejsze okazy psów rasy św. Bernarda, na wystawie w Londynie

## CZY MACIE CZAS,

aby czytać wszystko, co wychodzi z druku? Napewno nie macie. Trzeba więc wybierać to co dobre i to, na co kieszeń starczy. Ale jak to zrobić? Otóż wystarczy poświęcić na to 6 groszy tygodniowo, aby zaprenumerować czasopismo literacko-wydawniczo-bibliograficzne

## MIESIĘCZNIK KSIĄŻKI

który w 12 numerach dużego formatu da w ciągu roku następującą treść:

- 1) **PORADNIK DLA CZYTAJĄCYCH** — informacje o książkach, bibliografja, streszczenia i recenzje.
- 2) **RUCH LITERACKI** i wydawniczy, prądy, zagadnienia i spory.
- 3) **12 NOWEL** polskich wybitnych autorów.
- 4) **HOLLYWOOD** — powieść Ruperta Hughesa o stosunkach filmowych i karierze gwiazdy kinematograficznej.
- 5) **NOWOŚCI** teatralne i kinematograficzne.
- 6) **ANKIETY** i konkursy z licznymi premjami.

**Wszystko to, o ile wpłacone w lutym, TYLKO 3 ZŁOTE ZA CAŁY ROK! Od marca 4 złote rocznie.**

Chyba warto pójść na pocztę i wpłacić te 3 złote na Konto P. K. O. 180-70?

**WYDAWNICTWO  
M. A R C T A**

W WARSZAWIE NOWY ŚWIAT 35

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
LADAK EKSP. PROST. TOM. WARSZ. LIST. JEW. I.



**Popieraicie L.O.P.P.**